**Cena egz. 20 groszy.** **Nakład 40000 egzemplarzy.** **Dziś 12 stron.**

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

**Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.**

**Numer 53.** | **BYDGOSZCZ, piątek dnia 6 marca 1931 r.** | **Rok XXV.**

## Po pierwszej dyskusji.

Po pierwszej, przykuwającej powszechną uwagę dyskusji konstytucyjnej w Sejmie — został projekt klubu Be-Be odesłany do komisji konstytucyjnej. Tam rozegra się też szereg potyczek, zanim główna, tym razem może już decydująca batalja przeniesie się znowu na forum pełnego Sejmu.

Konstytucyjne wytyczne sanacji poznali, a raczej przypomnieli sobie Czytelnicy z depesz; zastrzeżenia opozycji również, — resztę dopowiedzą obrady komisyjne. Na pośpiechu zależy widocznie czynnikom rządzącym, skoro nie dano nawet wytchnąć utrudzonym posłom, zwołując posiedzenie komisji zaraz na drugi dzień po odkryciu konstytucyjnych kart w debacie generalnej.

Konstytucyjny projekt nie wychodzi z rządowego łona. W dodatku nie jest projektem nowym. Wyręczający rząd klub sanacyjny zgłosił do laski marszałkowskiej projekt, złożony już w sejmie poprzednim — i to zgłosił go bez najmniejszych zmian.

Rozmaite mogą być tego powody.

Niekapitulująca chętnie sanacja może liczyć, że uda jej się przecież przepchać przez ciała ustawodawcze projekt pierwotny, jaknajmniej okrojony.

Nie mniej mogła sanacja, rozumiejąc wsteczność wielu ukutych przepisów, obawiać się poprawek i dyskusji we własnem gronie, w którem — mimo żelaznej obręczy dyscypliny — odzywa się od czasu do czasu poczucie samodzielności, a nawet głos protestu. Bo przecież usprawiedliwianie się tem, że „dawny projekt wniesiono bez zmian, aby nie odwlekać dzieła reformy“, mało przekonywuje wobec szerzonych poprzednio oficjalnych wieści, że poseł, a wtedy minister Car pracuje nad nowym układem Konstytucji.

Mogła wreszcie sanacja, doceniając ważność sprawy, a przedewszystkiem niewystarczające siły własne, — wnieść niezmieniony, tyle zastrzeżeń budzący projekt pierwotny w tym celu, aby zyskać szerokie pole targu z przeciwnikami i na ich karb zapisać skreślenie niejednego postanowienia, przy którem z góry nie zamierzała obstawać. Charakterystycznem jest w każdym razie, że z projektu nie wykreślono zabójczego pomysłu przyznania prawa głosowania czynnym wojskowym, a tem samem trwałego ich wciągnięcia w wir walk partyjnych, pomysłu jakgdyby przepisanego żywcem z bolszewickiego katechizmu, doradzającego rozprzęganie armij (naturalnie burżuazyjnych) przez nadawanie wojskowym prawa głosowania i uczestniczenia w zgromadzeniach politycznych.

Zastanawiają w każdym razie pojednawcze słowa sanacyjnych posłów, jak posła Jędrzejewicza, że „nie uważa konstytucyjnego projektu za dzieło doskonałe, wykończone w treści i formie i że każda myśl słuszna i rozumna, każda rzeczowa krytyka będzie przyjętą z całą dobrą wolą“, czy nawet posła Miedzińskiego, że: „klub BB. nie wyklucza lepszych sformułowań i lepszych konstrukcyj konstytucyjnych zasad“.

Równocześnie jednak uderzały i inne słowa, padłe z ław rządzącego stronnictwa, jak samego referenta projektu posła Cara o sanacyjnej woli „doprowadzającej do zwycięstwa“, przedewszystkiem zaś posła Hołówki, który wręcz oświadczył: Jednem z najważniejszych zadań, dla których przyszliśmy do Sejmu, to właśnie zmiana konstytucji, a pamiętajmy, że to, co postanowił marszałek Piłsudski i obóz przy nim stojący, to zawsze jest realizowane, a więc i ta sprawa zrealizowana będzie“. W atmosferze wyraźnej czy nawet bardziej oględnej groźby — obradować trudno. Tembardziej nad projektem stronnictwa, dla którego każda droga, wiodąca do celu jest szlakiem obiecanym. To też życzyć sobie należy, by bodaj w sprawie konstytucyjnej wzięły w sanacji górę elementy, zbliżone więcej do demokracji i prawa, a przez to i do całego narodu. Jak na razie najwięcej zdaje się zdobył sobie wiary konstytucyjny projekt sanacji u posłów żydowskich i niemieckich, acz i z tej strony podniosły się poważniejsze zastrzeżenia.

Tylko wróg państwa polskiego albo stłuściały na rozbudzaniu najniższych instynktów mas demagog — może nie pragnąć zdrowej naprawy naszego konstytucyjnego ustroju.

Jak Konstytucji 3 Maja, która weszła w krew narodu, zapłodniła jego polityczną myśl twórczą, pogłębiła pojęcie obywatela polskiego, zabrakło wolnej ziemi, na jakiej rozwinąć by się mogła, tak Konstytucji z 17 marca, rozciągającej się na terytorjum wolne i wielkie, zabrakło dostatecznie dojrzałych mas ludowych, wyrabiających w sobie dopiero przymioty, będące warunkiem praw z góry niejako nadanych przez obowiązującą ustawę konstytucyjną. Dość wskazać na całe obszary na polskim Wschodzie, tonące w mrokach analfabetyzmu, czy nawet na socjalistyczne, robotnicze rzesze w Polsce, zbaczające łatwiej od zagranicznych towarzyszy na głos międzynarodowej trąbki z drogi ojczystego interesu.

Dlatego naprawa Konstytucji jest dla Polski koniecznością dziejową. Przyszłość pokaże, czy ta naprawa Konstytucji nastąpi, czy też pod płaszczykiem zgłoszonych reform zostanie narzuconem jej pogorszenie. **(ab.)**

# O Pomorze i Gdynię.

### Widmo meldunkowe. — Gdynia poza konstytucją. — Sanacja niepoprawna.

**Warszawa,** 5. 3. (Tel. wł.). W komisji administracyjnej Sejmu mówiono wczoraj **o nowych meldunkach.** Jeden z mówców podniósł, **że małe gminy na Pomorzu nie będą mogły z braku funduszów pokryć kosztów,** związanych z przeprowadzeniem meldunków. Mówcy odpowiedziano, że rząd nad tem się zastanowi. Następnie obradowała komisja nad wnioskiem Klubu Narodowego, domagając się **zniesienia dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ustroju miasta Gdyni.**

Jak wiadomo dekret ten wprowadza komisarza rządowego, co stoi w sprzeczności z konstytucją. Mówca sanacyjny, odpowiadając na przemówienie posła Rymara, zaznaczył, że **Gdynia jest ważnem miastem** i nie można czekać na załatwienie spraw związanych z jej potrzebami w drodze formalnej. Ostatecznie uchwalono przejść nad wnioskiem Klubu Narodowego do porządku dziennego, a poseł Rymar zgłosił ten wniosek, jako wniosek mniejszości.

—o—

## Układ morski powodem niemieckiego niezadowolenia

**Berlin,** 5. 3. (Tel. wł.). W kołach politycznych zaistniało na **tle układu morskiego, angielsko - francusko - włoskiego** żywe zaniepokojenie, rosnące w miarę, jak wpływają wiadomości o szczegółach układu. Powodem tego niepokoju jest przedewszystkiem fakt, że **Włochy stanęły w starym bloku koalicyjnym.**

Wzmocnienie stosunków angielsko-francuskich nie byłoby Niemców zdenerwowało, gdyby **Włochy pozostały na uboczu.**

Wobec porozumienia w dziedzinie zbrojeń morskich liczą się Niemcy z możliwością **jednolitego frontu tych 3 mocarstw także w dziedzinie zbrojeń na lądzie.** Możliwość taka **krzyżowałaby plany niemieckiej polityki,** która — jak wiadomo — wysuwać zaczęła **żądanie, umożliwienia Niemcom zbrojeń,** a uzasadniała żądanie to, wskazując **na niewypełniony przez innych obowiązek traktatowy rozbrojenia się.**

## Odroczenie procesu bydgoskiego zelektryzowało prasę stołeczną.

**Warszawa,** 5. 3. (Tel. wł.). Odroczenie **procesu bydgoskiego wywołało głośne echo** w prasie warszawskiej, która podaje szczegóły oraz obszerne komentarze. Między innemi pisze „Gazeta Warszawska“:

„Decyzja Sądu Najwyższego przedewszystkiem **odracza sprawę,** tak samo skład sądu **ulega** oczywiście **zmianie.** Wszystkie decyzje poprzednie nie obowiązują, jedną z tych decyzji jest przesłuchanie b. więźniów brzeskich. Teraz proces będzie rozpatrywany **na nowo.** Czy utrzymany będzie ten sam artykuł kodeksu co do oskarżonych, nie wiadomo, jak również czy zapadnie decyzja powołania na świadków więźniów brzeskich“.

# Olbrzymi budżet zbrojeniowy Niemiec.

### 2 miljardy 130 miljonów złotych przeznacza państwo, cierpiące pod „dyktatem wersalskim“.

**(Telefonem od wł. korespondenta.)**

**Berlin,** 5. 3. W nadchodzący poniedziałek rozpoczynają się w Reichstagu ważne i decydujące obrady nad budżetem armji i floty. Należy przypomnieć jeszcze raz **horendalne cyfry niemieckich zbrojeń wojennych,** planowanych na rok budżetowy 1931/32, które wynoszą:

755.400.000 mk. na Reichswehrę i marynarkę.

43.700.000 mk. na uzbrojenia powietrzne.

95.000.000 na amunicję i rozmaite inne wydatki uzbrojeniowe.

Do tego dochodzi jeszcze **195.000.000 marek przeznaczonych na militaryzację policji, razem przeszło miljard marek niemieckich, a więc 2.130.000.000 złotych, co stanowi bez mała cały budżet państwa polskiego!**

W obrębie etatu marynarki znajduje się pozycja 90 miljonów marek na nowe jednostki bojowe, z tego **na budowę pancernika A 18.800.000 marek, pancernika „B“ 19.830.000 marek.** Sześcioletni program budowy floty przewiduje 8 nowych pancerników i 6 000-tonowe krążowniki.

Dla lepszego zrozumienia poszczególnych pozycyj budżetu zasługuje na uwagę np. pozycja na konie Reichswehry, wynosząca 8.568.000 marek, podczas **gdy na walkę ze śmiertelnością niemowląt przeznaczono niecałe 240.000 marek.** Konie są widocznie w swojej wartości daleko cenniejsze od niemowląt.

Socjaliści, jak wynika z wczorajszych wykrętnych wynurzeń ich oficjalnego organu „Vorwärts“, **za pewne ustępstwa w dziedzinie socjalno-politycznej gotowi są poprzeć ten program olbrzymich zbrojeń niemieckich.** Dla uzasadnienia swojego stanowiska organ socjalistów niemieckich wyraża się dosłownie, że „rząd Brüninga uważany jest za nieodzowną barykadę dla obrony demokracji przeciwko faszyzmowi“. Podobne określenie i charakterystyka rządu Brüninga wywołuje oczywiste tylko uśmiech politowania. **Tragedja niemieckiego socjalizmu zdaje się dobiegać końca.** **AR.**

## Warszawa zdecydowała inaczej...

Prasa endecka stwierdza, że dnia 4 marca przed południem **izba odwoławcza sądu okręgowego w Bydgoszczy** zajmowała się wnioskiem tutejszego prokuratora o odebranie prowadzenia sprawy **sędziemu Tomaszewskiemu,** względnie przekazanie sprawy sądowi w innej miejscowości i wnioski te **odrzuciła.**

Izba odwoławcza sądu okręgowego w Bydgoszczy nie widziała wśród ludności takiego stanu podniecenia, któryby był zagrażał bezpieczeństwu publicznemu i mógł był przeszkodzić normalnemu tokowi wymiaru sprawiedliwości.

W Warszawie zdecydowano inaczej.

### Z wielkiej burzy mały deszcz.

**Bydgoszcz,** 6. 3. Wobec odwołania rozprawy sądowej, na której przesłuchani być mieli b. więźniowie brzescy, uspokoiły się umysły. Dziś przed godziną 9-tą rano patrolowali przed gmachem sądu tajni i umundurowani urzędnicy policji państwowej, aby nie dopuścić do demonstracyj, lecz czekali daremnie na zapowiedziane — tłumy. Przybyło kilku „zabłąkanych“ dziennikarzy z prowincji, niedowierzających telegramom ajencji urzędowej o odwołaniu terminu. Na korytarzach sądu panowała cisza, jak nigdy. Kto nie miał tam interesu, nie został wpuszczony.

# Budżet na senackim warsztacie.

## Przedstawiciele sanacji jaknajlepszej myśli: Ukłony w stronę rządu. — Zniżka płac urzędniczych na razie jeszcze niepotrzebna. — Min. Składkowski stara się odparować zarzuty sen. Makucha.

**Warszawa, 4. 3. (PAT.)** Posiedzenie Senatu z dnia 4 marca br. Senat przystąpił dziś w obecności członków rządu z p. premjerem Sławkiem na czele do rozprawy ogólnej nad preliminarzem budżetowym na rok 1931/32. Marszałek Senatu Raczkiewicz udzielił głosu prezesowi komisji skarbowo-budżetowej **Popławskiemu,** który omówił na wstępie zmiany, przeprowadzone przez komisję senacką. Mówca wskazał następnie na to, że budżet jest zrównoważony pod względem układu, nie powinno się jednak zapominać o tem, że w epoce kryzysu **rzeczywista równowaga** może być osiągnięta nie tyle przez odpowiedni plan finansowy, ile przez umiejętne jego wykonanie **i nieustanną czujność.** Należy powoli i systematycznie wzmacniać gospodarstwo narodowe. Zjawiska ekonomiczne mają swój własny rozwój, jeśli nie zostaną poddane wpływom politycznym, przeciwnie właśnie wychodząc z założenia gospodarstwa, można dojść do skrystalizowania prądów politycznych. **W harmonji czynników gospodarczego i politycznego leży** zdaniem mówcy **podstawa rozwoju Polski.**

Sprawozdawca generalny senator **Szarski omówił** przyczyny kryzysu gospodarczego ze specjalnem uwzględnieniem Polski, przyczem zwrócił uwagę na **polepszenie sytuacji w dziedzinie kredytu zagranicznego.** Kwestja, czy budżet jest realny, **nie** może w żadnym razie przerodzić się **w niebezpieczeństwo** wobec możliwości dostosowania wydatków do dochodów, czyli budżetowania miesięcznego, jakie dotychczas jest stosowane. Środek obniżenia wydatków, jakim jest **zniżka poborów pracowników państwowych nie jest aktualny jeszcze w obecnej chwili.** Może być nim dopiero przy **dalszej zniżce cen,** a wówczas zniżka ta byłaby przystosowaniem płac do poziomu cen. Rok obecny zamyka się pewnym **deficytem,** który jest niewielki, podczas gdy inne państwa mają deficyt, sięgający miljardów. W każdym razie nie oznacza to u nas **deficytu kasowego,** gdyż posiadamy około **400 miljonów rezerw,** z których 250 milj. każdej chwili da się zamienić na gotówkę. Co się tyczy **etatyzmu,** to był on u nas **koniecznością,** obecnie zaś wobec zmiany stosunków i kategorycznych oświadczeń rządu, **nie ma on już widoków rozwoju.** Przy **równowadze budżetowej i zdrowym pieniądzu** największe przesilenie nie może poderwać gospodarstwa narodowego, ponieważ warunki te mamy, więc i obecny **kryzys nie wzruszy podstaw** naszego gospodarstwa. Można przypuszczać, że przyszły rok budżetowy przyniesie poprawę,

Senator **Targowski** podkreśla, że idzie dziś na świecie **wielka gra o jedność cywilizacji,** o godność wspólnej kultury. Jesteśmy świadkami zmagania się dwu form: **materjalizmu, tj. kapitalizmu i komunizmu.** Kończąc, mówca sądzi, że obecna dyskusja budżetowa powinna stać się pracą na szerokiej płaszczyźnie myśli polskiej.

Senator **Iwanowski** omawia kryzys gospodarczy, poczem wskazuje, że **obniżenie płac urzędniczych** może być zastosowany tylko jako **środek najostateczniejszy.** Przechodząc do kwestji **zniżki cen,** mówca stwierdził, że osiągnęła ona już **dostateczną** wielkość i dalsza agitacja zdaniem jego w tym kierunku jest już zbędna, a nawet byłoby pożądanem ogłaszać o zaprzestanie akcji w tym kierunku. Na czele rządu stoi największa postać, którą na arenę historji wysunęły nowoczesne dzieje naszej Ojczyzny. W ręce tego rządu uchwalamy budżet z głębokiem przeświadczeniem, że jego rozumne wykonanie i celowa polityka ekonomiczna wyprowadzą kraj z ciężkiego przesilenia gospodarczego i przyczynią się znakomicie do wzmożenia dobrobytu najszerszych mas ludności.

Następnie zabierali głos senatorowie **Głąbiński** (Kl. Nar.) **i Marchlewski** (Kl. Chł.), a po zarządzonej przerwie senatorka **Kłuszyńska** (PPS), która uważa budżet za nierealny, senator **Horbaczewski** (Kl. Ukr.) i senator **Pant** (Kl. Niem.) obaj wypowiadają się przeciw budżetowi.

Senator **Rolle** (BBWR), odpierając zarzuty senatorów z opozycji, że rząd **systematycznie** obsadza wszystkie **posady swymi ludźmi,** przypomina, że właśnie w okresie przedmajowym partje polityczne wywierały olbrzymi wpływ na urzędników. Teraz jest zupełnie inaczej. Teraz ani posłom, ani senatorom nie wolno interwenjować po biurach, jak to było robione za rządów przedmajowych. (Bujdy! posłowie żydowscy kręcą się po biurach jak przedtem. — Red.)

Senator **Zakrzewski** (BB) oświadcza, że zdrowe prawo budżetowe opiera się na ustosunkowaniu do niego większości parlamentarnej, której dotychczas nie posiadaliśmy. Nawiązując do wywodów senatora Horbaczewskiego, mówca oświadcza, że sprawa **uniwersytetu ukraińskiego** jest klasyczną ilustracją nacjonalizmu ukraińskiego. Gdyby chodziło tylko o stworzenie placówki kulturalnej, istniałaby ona już oddawna. W odpowiedzi senatorowi Pantowi mówca przypomina politykę **sprawiedliwości królów polskich** wobec krajów nadbałtyckich, Gdańska i wobec miast niemieckich w Polsce i zapytuje, gdzie są źródła niepokoju mniejszości niemieckiej. **Podstaw** do tego niepokoju **niema,** bo przeszłość nasza świadczy raczej o pewnem niedołęstwie wobec żywiołu niemieckiego, nie zaś o chęci zwalczania go.

Ostatni przemawiał senator **Thullie** (Ch. D.). Na posiedzeniu przemawiał jeszcze minister Składkowski, prostując przypisywane mu jakoby wypowiedziane na komisji wobec senatora Makucha (Ukraińca) następujące słowa: „Gdybym nie chciał, to pana nie byłoby w Senacie". P. minister stwierdził, że gdy senator Makuch przemawiał o rzekomych nadużyciach wyborczych, że sam jak i wszyscy, którzy starali się o mandat, byli tak teroryzowani, że obawiali się pokazać na ulicy, p. minister zauważył: „Chwała Bogu!. Nie tylko pan żyje, ale pan znajduje się tu!", mając oczywiście na myśli, że gdyby nadużycia, o których mówił senator Makuch działy się, to senator Makuch nie dostałby się do Senatu, natomiast dostał się tam, gdyż rząd chce, aby ludność wypowiedziała się swobodnie.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się jutro o godz. 10 rano.

(Charakterystycznem, ale i **niedopuszczalnem** jest, że PAT poświęca mowom klubu prorządowego sążniste streszczenia, zaś mowom opozycji zaledwie suche wzmianki. A już śmiesznem jest, gdy przytacza się odpowiedź sanacyjnego senatora na zarzut opozycji, jakiego nawet nie streszcza przy jego formułowaniu przez opozycyjnego mówcę. — Redakcja.)

# Z obrad nad budżetem w senacie.

## Trzeźwość generalnego referenta. — Umacniać obronę przeciw-gazową. — Utarczka między socjalistką a sanatorem. Znak otrzeźwienia u Ukraińców.

**Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.)** Wczoraj obradował **Senat nad budżetem.** Generalny sprawozdawca budżetu senator **Szarski** (BB) wygłosił dłuższe przemówienie **odmienne od tonu,** jakim się posługują mówcy sanacyjni w Sejmie. Senator Szarski bowiem przyznał, że w Polsce panuje ciężka atmosfera i zawierucha gospodarcza, oraz, że przesilenie u nas ma może **czarniejsze barwy,** aniżeli gdzieindziej. Nie należy jednak tracić nadziei, mimo że **po raz pierwszy po 5 latach,** obecny rok zamknie się pewnym **deficytem,** ale nie wielkim, ponieważ w innych państwach dochodzi do deficytów miljardowych.

W sprawie **zniżki poborów** pracowników państwowych powiedział senator Szarski, że kwestja nie jest w tej chwili jeszcze aktualna i może nią być dopiero przy dalszej zniżce cen.

W dyskusji zwrócił senator Marchlewski z Klubu Chłopskiego uwagę na **konieczność obrony przeciwgazowej,** to też należy udzielić zakładom naukowym odpowiednich dotacyj naukowych.

Bardzo wojownicze przemówienie wygłosiła **senatorka Kłuszyńska** z PPS, która zaznaczyła, że ażeby wyjść z obecnej sytuacji muszą nastąpić **trzy radykalne zmiany,** a to polityki podatkowej, polityki cen i organizacji pracy. **„Po wyborach, pacyfikacji Małopolski Wschodniej i Brześciu** nie można się było spodziewać niczego innego, jak tego, co jest. Pan Premjer oświadczył, że **w Brześciu nie było sadyzmu.** A pewnie, że nie było pewnych **chińskich metod** i udręczeń jak przystawiania szczura do brzucha, ale to co było, wystarczało. Proces o Brześć przenosi się **w ostatniej chwili do Torunia.** Nic to nie pomoże. W Bydgoszczy czy w Toruniu, z waszą wolą, czy wbrew niej sprawa ta będzie załatwiona. Czem jest sanacja? Jest to **potworek,** który nie jest stronnictwem ani też światopoglądem. Sanacja to **choroba, to narośl dyktatury,** bez której dyktatura istnieć nie może. Panowie chcecie kazać narodowi służyć idei, uzmysłowionej **w jednym człowieku,** my powiadamy, że ten jeden człowiek, jeżeli jest tak ideowym, **winien służyć narodowi."**

Na te ostatnie słowa odpowiedział senator **Rolle (BB)** jak następuje: „Pani Kłuszyńska zarzuciła nam, że uważamy Polskę za własność jednego człowieka. My uważamy tylko, że Polska w znacznej części jest dziełem jednego człowieka. W zeszłym Sejmie nazwano nas eunuchami. Ze wzrostu BB wynika jednak, że mamy wielkie zdolności rozrodcze".

**Imieniem Ch. D.** zabrał głos senator **Thullie i wyraził radość z powodu** oświadczenia senatora ukraińskiego Horbaczewskiego, że **Ukraińcy czynią wszystko,** czego państwo **ma prawo** od **nich domagać się.** Sen. Thullie wypowiedział jednak życzenia, aby **lojalność** ta była utrzymana także w chwili, gdy Polska **znajdzie się w niebezpieczeństwie.**

# Podwójnie spoliczkowany prokurator - sprawca uwolniony.

**Warszawa, 5. 3. (Tel. wł.).** Z Białej Podlaskiej donoszą o procesie kapitana rezerwy Gürtlera, oskarżonego o dokonanie gwałtu na osobie urzędowej w związku z pełnieniem przez tę osobę obowiązków służbowych. Mianowicie chodziło o to, że Gürtler spoliczkował podprokuratora Tomczaka. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, oskarżonego uniewinnił.

Sprawa, która była swego czasu bardzo głośna, miała tło następujące:

Otóż pani Gürtlerowa udała się pewnego razu do sądu w sprawie służbowej. Tam napastował ją, obrażając ją, podprokurator Tomczak, który został przez kobietę spoliczkowany. Kilka tygodni potem aresztowano nagle męża znieważonej kobiety, zarzucając mu, że sprzedawał grunta nie będące jego własnością. Śledztwo trwało 18 tygodni i wykazało bezpodstawność zarzutów. Sprawa została umorzona, a kiedy pewnego razu Gürtler spotkał podprokuratora Tomczaka przed gmachem sądu, spoliczkował go i wynikł z tego proces. Gürtler został jednak uniewinniony.

Prasa warszawska opozycyjna donosząc o tym fakcie pisze, że tego rodzaju fakty obniżają powagę sądu.

(Słusznie — czekamy obecnie, jakie wnioski z ponownego tego zajścia wyciągnie przełożona władza, bo nie wszystko — gdy idzie o urzędnika, kończy się na sali sądowej. — Red.).

## Marszałek Piłsudski pisze pracę o legjonach.

**Warszawa, 5. 3. (PAT).** Według wiadomości otrzymanych z Funchalu marszałek Piłsudski czuje się doskonale i rozpoczął pracę nad całokształtem historji legjonów.

## Briand prezydentem Francji?

**Paryż, 5. 3. (PAT).** Obecny prezydent republiki Doumergue, nie zważając na usilne nalegania rozmaitych ugrupowań politycznych, niema zamiaru postawić swej kandydatury. Wobec tego coraz uporczywiej obiega w środowiskach politycznych wiadomość, **że kandydatem tym będzie Briand.**

## Upiora z Düsseldorfu będą sądzić w sali gimnastycznej.

**Berlin, 4. 3. (PAT).** Rozprawa przeciwko masowemu mordercy z Düsseldorfu Piotrowi Kurtenowi **rozpocznie się przed sądem przysięgłych w połowie kwietnia br.**

Proces ten wzbudza zarówno w Niemczech jak i zagranicą olbrzymie zainteresowanie. Dotychczas już zgłosiło swój przyjazd do Düsseldorfu **150 przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej.** Wobec przewidzianego tłoku publiczności sąd za zgodą ministerstwa sprawiedliwości zdecydował się **przenieść rozprawę do wielkiej sali gimnastycznej w koszarach policji düsseldorfskiej.**

# Gandhi zasiądzie przy okrągłym stole.

## Anglicy przyjęli upokarzające warunki.

**Londyn, 4. 3. (PAT.)** Główne punkty ugody, zawartej między wicekrólem Indji i Gandhim są następujące:

1. Pozwolenie dobywania soli przez ludność, zamieszkałą na brzegu morskim oraz sprzedaż tej soli niezależnie od monopolu rządowego.

2. Własność skonfiskowana na skutek odmówienia płacenia podatków **będzie zwrócona.**

3. Spokojne bez użycia przemocy wystawianie przed sklepami posterunków nacjonalistycznych, odradzających kupowanie towarów **jest dozwolone.**

Jednakże żądanie Gandhiego **przeprowadzenia śledztwa w sprawie licznych nadużyć władzy przez policję** zostało przez wicekróla odrzucone wobec zdecydowanego oporu konserwatystów, którzy zagrozili, iż w razie przyjęcia tego żądania będą sabotażować dalszą pracę rządu Mac Donalda. Wobec tego Gandhi zadowolił się formalnem wyrażeniem ubolewania wicekróla z powodu zbyt surowych działań policji. W dalszym ciągu zawartej umowy będzie odwołana przez Gandhiego akcja cywilnego nieposłuszeństwa oraz ogłoszona amnestja przez wicekróla dla uwięzionych w związku z tą akcją. Delegacja brytyjska wyjedzie do Indji **celem ustalenia konferencji okrągłego stołu przy udziale Gandhiego.**

W kołach rządowych w New Delhi opracowany jest projekt przyszłej konferencji okrągłego stołu, która odbędzie się w Indjach i **będzie oparta na jaknajszerszych podstawach.** Wezmą w niej udział przedstawiciele kongresu. Na skrajnej lewicy stronnictw kongresu panuje **pewne rozczarowanie z powodu wstrzymania przez Gandhiego bojkotu towarów angielskich.**

# Hr. Kallergi ma pomysły...

## Polska z Francją i Niemcy z Rosją mają nie odnawiać traktatów.

**Wiedeń,** 4. 3. (PAT.) Hr. Coudenhove Kallergi ogłasza w „Neue Freie Presse“ artykuł, w którym wskazując na to, że wkrótce mają być **odnowione dwa traktaty polityczne, mianowicie traktat francusko-polski i niemiecko-rosyjski,** proponuje, by tak Francja i Polska z jednej strony, jak i Niemcy i Rosja z drugiej **zrzekły się odnowienia odnośnych traktatów.** Doprowadziłoby to **do odprężenia** i udałoby się w ten sposób **usunąć niebezpieczeństwo rozdziału Europy na dwa wrogie obozy.** Wobec wzrastającego niebezpieczeństwa Rosji, Francja powinna mieć interes w tem, by Niemcy stały się silniejsze. Przez wyrzeczenie się obu przymierzy zrzekną się państwa dążenia do wzmożonego **okrążenia.** W miejsce tych dążeń nastąpi **polityka zrównania i solidarności.**

* * *

Projekt Kallergiego streścić by można było: Niech Francja rozluźni swój związek z Polską, to Niemcy zawrzą z Rosją tajne przymierze i pokój będzie uratowany aż do... zwycięskiej wojny, poprowadzonej przez koalicję niemiecko-sowiecką! Nikt p. Kallergiemu nie przeszkadza, aby się bawił w pacyfizm. Jeżeli jednak jego projekty mają być tego rodzaju jak powyższy to pacyfizm całego świata zaprotestuje przeciw ośmieszaniu idei pokoju. co.

# Briand dąży do porozumienia z Niemcami.

**Paryż,** 3. 3. (PAT.) Odpowiadając w izbie gmin na zapytanie w sprawie polityki zagranicznej, Briand oświadczył, że w swoich ekspose **dawał jasny obraz polityki zagranicznej izbie,** która ze swej strony zawsze politykę tę aprobowała. Ponieważ nikt nie wysunął innego programu polityki konstruktywnej w sprawach zagranicznych — mówił Briand — **będę prowadził w dalszym ciągu politykę zbliżenia francusko-niemieckiego.** Gest tego rodzaju nie dyskwalifikuje bynajmniej państwa związkowego. Doświadczenie wykazało, że spotkania międzynarodowe **były czynnikiem postępu,** umożliwiały usuwanie przeszkód w kwestji rozbrojenia i **pozwoliły Francji i Włochom przyczynić się do wzrostu elementu pokoju w Europie,** pozwalając oprzeć istotę rozbrojenia **o podstawy rozbrojenia moralnego.**

* * *

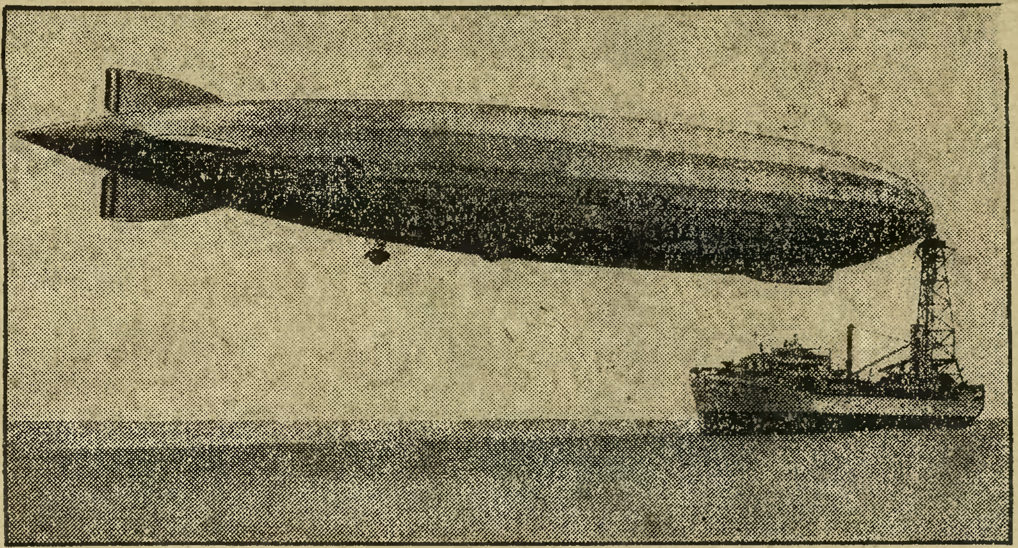
Z naszej strony nikt nie może uznać za złe, że Francja chce uspokoić niemiecką hydrę odwetu. Jądro sprawy polega na tem, aby Briand nie wyszedł poza przekonywanie argumentami słownemi. Ponieważ to wydaje się zapewnione, Polska może brać udział w tej polityce. co.

—o—

# Niemcy budują nową kolej wzdłuż granicy polskiej.

Projektowana jest w ramach „Ostprogramu“ budowa linji kolejowej Krzyż—Skwierzyna—Guben (Kreuz—Schwerin a/W.—Guben). Nowa kolej musi przeciąć dolinę Noteci i dolinę Warty. Poza budową mostów na tych rzekach okazuje się konieczność usypania specjalnych grobli, wałów, śluz i t. p., gdyż te dwie doliny są bardzo nisko położone i tworzą w pewnej mierze tylko osuszone bagna. Budowa tej kolei pochłonie napewno grube miljony marek, jednak pomimo wszystko miarodajne władze oświadczają, że przy budowie „nie będą decydujące względy na rentowność kolei, lecz **względy narodowo-polityczne“** (czytaj: strategiczne.)

# Sterowiec na uwięzi na pełnem morzu.



Amerykanie są pokojowo usposobieni, ale do wojny mimoto są gotowi każdego czasu jak żadne inne państwo. Na oceanach, oblewających Stany Zjednoczone, wojenna flota amerykańska odbywa ciągle ćwiczenia. Na rycinie widzimy sterowiec (Zeppelin otrzymany od Niemców na rachunek długu reparacyjnego) przywiązany do specjalnego masztu okrętowego.

# Pożar teatru w Meksyku.

**Mexico Citty.** Podczas pożaru, który wybuchł w teatrze, wybudowanym przed 178 laty **14 osób straciła życie. Rannych** jest przeszło **20 osób.** Pożar, jak przypuszczają, został wywołany przez krótkie spięcie, które **spowodowało zapalenie się kurtyny.** Panika opanowała publiczność. Rozgrywały się straszne sceny. Stratowano kilka kobiet i dzieci.

# Prezydent Peru ustąpił.

**Paryż,** 4. 3. (Tel. wł.) Według wiadomości telegraficznych z Limy, prezydent republiki Peru Sanchez Cerro ustąpił i to na skutek żądania dowództwa marynarki. Razem z prezydentem ustąpił cały rząd. Władzę objął tryumwirat, składający się z prezesa najwyższego sądu i głównodowodzącego armją lądową i floty. W kraju zapanował spokój.



Dr. Antoni Marczyński. 110

# Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Konwalje, Amalje, kanalję... co to jest takiego?... I talję, balję... Nie, o balji tu nic niema. — Przerwała ten monolog, zdumiona bezgranicznie, że i ona niechcący znalazła piękny, rymujący się z tamtymi, wyraz.

— Wieżo z kości słoniowej! Ja też potrafię! — krzyknęła i w wieszczem natchnieniu zaczęła rodzić dalsze rymy, równie czarujące, jak tamte z wiersza „miastowego pana“: — Balje, Eulalję, bakalje, azalje... same mi wychodzą, o reeety! Tom ja jest taka?! I nicem nie wiedziła? — zdumiewała się, szukając jakiego ołówka, aby zapisać, to, co z natchnionych ust „samo jej wychodziło“ hurtownie...

W taki to sposób Królik nie tylko zjednał sobie ofiarę swych nożowniczych występów, ale i zapłodnił ją iskrą świętego ognia, który ongiś tryskał Pegazowi skądś tam w okolicy ogona, a który po wsze wieki płonąć i płonąć będzie w sercach czcicieli skrzydlatego rumaka. I jeśli twierdził ktoś, że wierszokletów jest w Polsce miljon, to od tej pory liczba ta wzrosła do cyfry: 1.000.001, albowiem zwiększyła ją swoją osobą zacna Amalja Pelagja Gładyszówna...

W samo południe zajechała przed dworek w Borach limuzyna Rojkowa i wysiadł z niej... Jan Smólski! Po obiedzie Ewa wyszła z nim w pole, aby mu pokazać swoje gospodarstwo i bez świadków wysłuchać smutną historję o ostatnich chwilach ojca, który, jak Smólski twierdził, umarł na jego rękach.

Przez ten czas Baltazar Szafran naszkicował i przepisał w dwóch egzemplarzach umowę, jaką zamierzał Rojkowi przedłożyć do podpisania, zaś Rafał Królik, nie przeczuwając, że już przebłagał zagniewane serce Gładyszównej, komponował dalsze wiersze na każdy dzień tygodnia. Utknął dopiero przy ósmym sonecie, nie mogąc znaleźć rymu do „dyszel“ i wybiegł do parku, w nadziei, że w kalejdoskopie różnych barw, kształtów, zapachów dostrzeże jakieś drzewo, krzak, kwiat, liść czy inne licho, posiadające końcówkę, która fonetycznie „pasowałaby“ dobrze do upartego dyszla... I tutaj spotkał go Smólski.

— Jużeście państwo wrócili? — zagaił Rafał uprzejmie, namyślając się w duchu, czyby tego obieżyświata nie zapytać o rym tak fatalnie trudny. — Tyle w życiu widział, to chyba zna kilka przedmiotów, kończących się na fatalne „...yszel“... niechby było: „...iszel“, — przypuszczał.

— Wróciliśmy, lub raczej ja wróciłem — odparł zapytany śpiewnie, z rosyjska, poczem obejrzał się dokoła nieufnie i głos zniżył; — tak wróciłem, bo mam do pana jeden interes...

— Do mnie? A proszę, bardzo proszę. — („Czyżby mnie chciał naciągnąć na parę złociszów? O-chooo, nic z tego bratku!“)

— Panna Ewa powiedziała mi o panu wszystko.

— A-cha. Zatem pan już wie. — (Chyba o moich wynurzeniach w liście mu nic nie mówiła. No, pewnie, pewnie. Gdzieżby? Osobiste sprawy!“)

— Da, wiem. I w związku właśnie z pańskim pięknym zawodem, chciałbym panu zrobić pewną propozycję.

— Słucham z ciekawością. — („Propozycję? Byle nie belwederską!“)

— Chciałbym mianowicie oddać się panu w opiekę na dzień dzisiejszy... Kto wie, może i na dłużej.

— Doskonale! Dyskretna inwigilacja, obserwacje, czuwanie nad znakomitemi osobistościami, itd. to moja specjalność. — („Z tego może być forsa! Poczciwa Ewunia!“)

— Zatem zgadza się pan?

— Z największą przyjemnością. Od tej chwili aż do odwołania znajduje się pan pod moją opieką i protektoratem... A co się tyczy...

— Wynagrodzenia?

— No, skoro pan chce koniecznie mówić teraz o honorarjum...

— Naturalnie. Business first... Ba, ale ile. Nie chciałbym skrzywdzić ani pana, ani siebie... Hm, wolno wiedzieć, ile pan dziennie zarabia? Oczywiście przeciętnie. Bo rozumię tak, że jeśli pan będzie czuwał nademną, to nie będzie pan mógł równocześnie zajmować się innemi sprawami...

— Słusznie, słusznie. — („Bardzo sympatyczny staruszek!“)

— Zatem przeciętnie zarabia pan...

— Plus minus 200 złociszów dziennie. — („Czy nie za dużo?“)

— All right. Oto należność za dzień dzisiejszy.

Jan Smólski wyjął z portfelu dwa banknoty stuzłotowe i wręczył je Rafałowi, który teraz dopiero zgłupiał i zbaraniał ze zdumienia. „To może warjat?“ przemknęło mu przez myśl. Na wszelki wypadek schował zainkasowane honorarjum do kieszeni i dla dodania sobie animuszu, zapalił papierosa.

— A teraz — zaczął znów Smólski, siadając na najbliższej ławeczce i wykonał zapraszający gest ręką, aby Rafał usiadł obok; — teraz potrzeba zapewne, abym pana trochę zorjentował w mej sytuacji i wyjaśnił, skąd mi zagraża niebezpieczeństwo.

— Oczywiście, oczywiście. — („Hm, niebezpieczeństwo, to już gorzej!“).

— Skąd może mi zagrażać, muszę się poprawić, bo nie mam żadnej pewności, że mnie coś spotka dzisiaj w „Czarcim Jarze“.

— Gdzie?! — Rafała lekki dreszczyk przeleciał po krzyżu gamą chromatyczną, a potem szybkim pasażem.

— Ano w „Czarcim Jarze“. Tam na dzisiaj wyznaczono mi schadzkę. —

— Na dzisiaj? Czy się pan nie spóźni?

— Och, nie. — Flegmatycznym ruchem wyjął Smólski zegarek, stwierdził, że piętnaście minut brakuje do piątej, wobec czego on ma mnóstwo czasu; przecież stąd niedaleko do „Czarciego Jaru“. — A ja mam spotkanie dopiero wieczorem...

— Wieczorem — powtórzył reporter, jak echo; i myślał równocześnie: „Miłe perspektywy: niebezpieczeństwo, Czarci Jar, w dodatku wieczorem! Hm, możeby mu oddać te 200 złotych i wykręcić się z tego? Tak, tak, ale dwieście złotych piechotą nie chodzi... Mam! Od czego Baltazar!? Naturalnie! On się pali do takich awantur, ja do gotówki, więc możemy się tutaj znakomicie uzupełnić“... Te rozważania przywróciły Rafałowi zwykły tupet.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Wiadomości z kraju.

**WARSZAWA. Krwawa awantura o... ubranie.** Do krawca Majera Neumanna w Łodzi zgłosił się pewien klijent, który zamówił u niego ubranie. Pewnego dnia przyrzekł on celem odebrania zrobionego już ubrania i niezadowolony z wysokiej ceny, jaką krawiec mu podał, wszczął z nim awanturę, która zamieniła się następnie w bójkę. W czasie bójki klient ów wydobył nagle rewolwer i strzelił do krawca, raniąc go dość poważnie. Na odgłos bójki i strzału służąca krawca wybiegła na schody i zaalarmowała cały dom. Do mieszkania krawca wbiegł pierwszy 20-letni syn dozorcy domu, Stefan Matuszewski. Rozszalały klient przywitał go strzałami rewolwerowemi, które zraniły Matuszewskiego. Skutkiem ogólnego alarmu zamknięto bramę domu i dopiero wtedy wspólnym wysiłkiem schwytano strzelającego klienta, który oddany został następnie w ręce władz.

**WARSZAWA. Miljonowe nadużycia towarzystwa transportowego.** W Łodzi rozeszły się pogłoski, że jedno z wielkich towarzystw transportowych, mające swe oddziały we wszystkich większych miastach w Polsce, znalazło się pod zarzutem miljonowych nadużyć na szkodę skarbu państwa. Nazwa tego towarzystwa i nazwiska stojących na czele osób trzymane są narazie w tajemnicy.

Jak opowiadają, towarzystwo to od dłuższego czasu popełniało karygodne manipulacje z frachtami przewozowemi i zarabiało na tem olbrzymie sumy. Dyrektor centrali towarzystwa w Warszawie, p. W. A., w związku z wykryciem nadużyć, zbiegł zagranicę. Dyrektor oddziału łódzkiego, który nie jest wmieszany w tę aferę, przepisał cały swój majątek prywatny na rzecz firmy, aby służył on do pokrycia strat, jakie przy tej okazji poniósł skarb państwa.

**BRZEŚĆ n/B. Zagadkowa śmierć umysłowo-chorego.** Tryfon Bendar, umysłowo-chory mieszkaniec wsi Ladca, pow. stolińskiego wyszedł z domu i nie powrócił. Znaleziono martwe jego zwłoki pod lasem w odległości 2 klm. od wsi Ladca. Przyczyny śmierci dotychczas nie ustalono. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowo-lekarskich.

**ZŁOCZÓW. Sensacyjny proces ucznia ukraińskiego gimnazjum o zbrodnię szpiegostwa.** W sądzie okręgowym rozpoczyna się kadencja sądów przysięgłych. Na wokandzie znajduje się szereg spraw o zbrodnie, morderstwa rabunkowe i podpalenie, m. in. rozprawa główna przeciwko uczniowi ukraińskiego gimnazjum w Złoczowie, Lechowi o zbrodnię szpiegostwa.

**LUBLIN. Rozbił 3 skarbonki w kościele.** W Wisznicach, pow. włodawskiego, nieznany sprawca dokonał świętokradztwa, mianowicie, dostawszy się w nocy przez okno do miejscowego kościoła, rozbił 3 puszki z ofiarami, zabierając ich zawartość.

**LWÓW. 5-ciu sabotażystów ukraińskich przed sądem.** Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko 5-ciu sabotażystom ukraińskim pochodzącym ze wsi Chłopiatyn, pow. sokalskiego, oskarżonych o przynależność do U. O. W. i udział w akcji sabotażowej przez podpalenie we wrześniu ub. r. sterty zboża na folwarku w Chłopiatynie. Na rozprawie oskarżeni przyznali się do winy. Rozprawa potrwa dwa dni.

# Szkoła, która daje uczniom zapomogi.

Młodzież po ukończeniu nauki staje często przed dręczącym problemem wybrania sobie zawodu. Nie jest to problem tak łatwy do rozstrzygnięcia wobec wielkiej konkurencji, jaka panuje obecnie na rynku pracy. Dlatego też często mołdzież porzuca dalsze kształcenie się i ima się pracy, jaka jej wpadnie w ręce.

Państwowa szkoła teletechniczna (telegraficzno-telefoniczna) w Warszawie rozwiązuje te trudności, nie tylko zapewniając posadę swym uczniom natychmiast po wyjściu ze szkoły, lecz i w czasie dwuletniej nauki wypłaca uczniom zapomogi, wystarczające w zupełności na utrzymanie w Warszawie.

Szkoła ta kształci techników telefonów i telegrafów. Do szkoły przyjmowani są uczniowie ze świadectwem z 6 klas gimnazjalnych.

Podania przyjmuje i udziela objaśnień dyrekcja poczt i telegrafów w Warszawie (Plac Napoleona 10.)

—c—

## Po uchwaleniu budżetu.




**Min Matuszewski:** Worek jest, ale czem go napchać?

## Piłsudski wróci — w maju.

**Warszawa,** 5. 3. (tel. wł.) W kołach sanacyjnych rozeszła się pogłoska, iż powrót marszałka Piłsudskiego do Polski nastąpi prawdopodobnie dopiero w maju. Rychlejszy powrót z bardzo ciepłego klimatu do zimnego mógłby mu bowiem pod względem zdrowotnym zaszkodzić.

Wszystkie zmiany personalne tak w rządzie jak i w administracji odroczono podobno do chwili powrotu marszałka.

## Kara za niedbalstwo.

**Warszawa,** 5. 3. (tel. wł.) Kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski kazał sobie przedłożyć szczegółowe sprawozdanie z przebiegu ostatniego ciągnienia dolarówki, przy którem ujawniono — jak donosiliśmy — brak kilkudziesięciu zwitków, wykluczający z możliwości wygrania 50 000 numerów. Po zbadaniu sprawy zwolniono naczelnika wydziału pożyczek państwowych p. dr. Michała Bielaka. Pozatem dymisję ma otrzymać kilku dalszych wyższych urzędników ministerstwa, którzy dopuścili się niedbalstwa.

## Mieszkańcy Warszawy nie byliby chyba zmartwieni.

**Warszawa,** 5. 3. (Tel. wł.). Egzekutorzy miejscy w Warszawie grożą strajkiem. Mianowicie delegacja udała się wczoraj do inspektora Kalitowicza, ażeby prosić go o punktualne wypłacanie pensyj. Zamiast wysłuchać swoich podwładnych w spokoju, inspektor wymyślał ich i wyrzucił za drzwi. Egzekutorzy udali się zatem do prezydenta miasta i zażądali, aby insp. Kalitowicz ich przeprosił.

Nie wiadomo jeszcze, jaką decyzję powziął prezydent miasta, który przyrzekł, że się z tą sprawą zaznajomi. Nie jest wykluczone, że egzekutorzy przystąpią dziś do strajku, z czego niewątpliwie opieszali podatnicy będą bardzo zadowoleni.

## Kostek-Biernacki był w Bydgoszczy?

**Warszawa,** 5. 3. (tel. wł.) Waszemu korespondentowi doniesiono dopiero teraz, że we wtorek 3 bm. o godz. 13.15 wyleciał z lotniska mokotowskiego do Bydgoszczy pułkownik Kostek-Biernacki. Wyjazd ten stał podobno w związku z procesem, który miał się odbyć w Bydgoszczy a na skutek uchwały Sądu Najwyższego został odroczony i przeniesiony do Torunia.

# Adam Czartoryski i jego plan ligi państw.

II.

Za czasów panowania Pawła I. rozluźnił się chwilowo bliski stosunek pomiędzy Aleksandrem a Czartoryskim. Car bowiem spoglądał niechętnem okiem na wzrastającą wciąż ich przyjaźń i wysłał ks. Adama, chcąc się go pozbyć, z Petersburga do Włoch, jako swego ministra przy dworze sardyńskim.

Zaledwie jednak Aleksander, po tragicznym końcu swego ojca, objął ster rządów, wezwał natychmiast Czartoryskiego do powrotu. Początkowo ks. Adam został członkiem tajnej rady Aleksandra t. zw. triumwiratu, która miała z czasem przeobrazić się na właściwy gabinet. Wkrótce jednak na usilne nalegania cara wstąpił do ministerstwa spraw zagranicznych, zostając „pomocnikiem“ ministra. Wreszcie, kiedy ks. Woronców z powodu choroby ustąpił z swego stanowiska, Czartoryski zajmuje jego miejsce.

Wtedy to ks. Adam, będąc u steru ministerstwa spraw zagranicznych, obdarzony zaufaniem i przyjaźnią cara, zamierzał za jego pośrednictwem nietylko wskrzesić Polskę, ale dążyć do oparcia polityki europejskiej na sprawiedliwości i prawie oraz stworzyć podstawy dla trwalszego pokoju wśród narodów.

Pisze o tem w swym pamiętniku: „Chciałem, ażeby Aleksander został pewnego rodzaju arbitrem pokoju dla świata cywilizowanego; żeby był protektorem słabych i uciśnionych, stróżem sprawiedliwości pomiędzy narodami, ażeby jego panowanie rozpoczęto nową erą w polityce europejskiej, opartej od tego czasu na dobru ogólnem i prawie dla każdego.

Ta myśl raz powzięta nie opuszczała mnie więcej; zajmowałem się nią bez przerwy i próbowałem jej nadać formę praktyczną. Ułożyłem w tym celu plan polityczny, który rozesłałem w postaci cyrkularza do wszystkich ministrów Rosji przy dworach obcych. Ten dokument, mający służyć jako wstęp do nowego systemu przewidywał procedurę pełną umiarkowania, o sprawiedliwości, uczciwości i bezstronności“.

Zamysły Czartoryskiego zdawały się zachwycać cara, zapalnego zawsze i pełnego entuzjazmu dla wszystkiego co szlachetne, niestety przecież kapryśnego i bardzo zmiennego w swych zamiarach.

Okoliczności zdawały się również sprzyjać planom ks. Adama. Były to czasy, kiedy wzrastająca z dniem każdym potęga Napoleona zagrażała państwom europejskim. Jedynym ratunkiem mógł być tylko ścisły związek wszystkich mocarstw. Dawno już o to zabiegała Anglja, najzaciętsza nieprzyjaciółka Napoleona i dążyła do trzeciej koalicji. Rosja do niedawna była związana sojuszem z Francją. Wówczas jednak i rząd rosyjski zaczynał się niepokoić zaborczością Bonapartego. Uprowadzenie z terytorjum niemieckiego i strącenie na rozkaz Napoleona ks. d'Enghien dopełniły miary. Rosja bowiem oburzona tym bezprzykładnym gwałtem postanowiła zerwać przyjazne stosunki z swą dawniejszą sojuszniczką.

Powstał wówczas ów projekt polityczny, sięgający w swych zamiarach bardzo daleko i zakreślający sobie cele bardzo szczytne, a zredukowany jedynie do utworzenia trzeciej koalicji przeciwko Napoleonowi, koalicji, którą cesarz Francuzów rozbił równie szybko, jak dwie poprzednie, które powstały przeciwko niemu.

Plan ten, projektujący „przymierze pośrednicze celem uspokojenia Europy“, opracował ks. Adam przy pomocy byłego sekretarza króla Stanisława Augusta, uczonego Włocha księdza Piatolego. Jednym z celów tego planu miało być powstrzymanie wzrostu potęgi Napoleona i zmniejszenie obszaru Francji do jej pierwotnych granic. Dalszemi wyzwolenie narodów podbitych z pod obcego panowania, stworzenie ligi państw cywilizowanych i oparcia stosunków pomiędzy niemi na zasadach sprawiedliwości, którą dyktować miał kodeks prawa międzynarodowego, stworzony przez uczonych całej Europy. Cele te zresztą wiązały się ze sobą. Uważano bowiem, że Napoleon przez swą zaborczość zagraża pokojowi całego świata i jedynie ukrócenie jego samowoli może przywrócić uspokojenie stosunków w Europie.

Wojna przecież państw sprzymierzonych przeciwko Napoleonowi nie miała początkowo być koniecznym warunkiem dla osiągnięcia tych daleko idących zamiarów. Miano próbować najpierw pokojowych środków i przygotowano pierwotnie trzy projekty, które zamierzano pokolei, zaczynając od najradykalniejszego, przedstawić je Napoleonowi. Sądzono, że uda się może skłonić doń Napoleona, gdyż w przeciwnym razie powstałaby przeciwko niemu niemal cała Europa. Nietylko jednak od Francji żądano ofiar. I tak Anglja miała zrzec się Gibraltaru, Malty i uznać niepodległość mórz, Austrja oddać Wenecję, Rosja zwrócić Korfu i t. d. Wszystko to coprawda za odszkodowaniem w postaci innych nabytków. Dopiero gdyby Napoleon nie zgodził się na warunki państw sprzymierzonych, chwyconoby za oręż. Do akcji przeciwko Napoleonowi miano wciągnąć również Austrję, Danję, Szwecję ewentualnie i Prusy, na które zresztą nie można było liczyć, gdyż uprawiały one chwiejną politykę neutralności. Główną rolę w tym związku miały naturalnie odegrać Rosja i Anglja, które i w przyszłości czuwałyby nad utrzymaniem pokoju w Europie.

W razie pomyślnego zrealizowania tego projektu, bądź przez ugodowe pertraktacje, bądź przez wywalczenie go orężem karta Europy miała ulec licznym zmianom. Polska miała być wskrzeszona i zjednoczona pod berłem Aleksandra I., jako króla.

**J. Str.**

# Przed 23 laty.

## W rocznicę ustawy wywłaszczeniowej.

### Przyczynek do wspomnień Buelowa.

Pod takim tytułem zamieścił wytrawny i barwny publicysta lwowski dr. Władysław Filar na łamach lwowskiej „Gazety Porannej" feljeton, który powinien swoje wdzięczne echo znaleźć przedewszystkiem w naszej dzielnicy zachodniej, przeżywającej na swojem narodowem ciele ustawowe okrucieństwo niemieckie. Dlatego też przedrukowujemy cenny ten feljeton w całości.

* * *

Dnia 27 lutego upłynęło lat 23, gdy w pruskiej Izbie Panów, po trzydniowej, chwilami dramatycznej debacie, zapadła ostatecznie uchwała upoważniająca rząd pruski do wywłaszczania nas z ziemi, na której byliśmy autochtonami od kilkunastu wieków, którą od czasów przedhistorycznych zlewaliśmy potem pracy, bronili w bólu i krwi.

Dzień 28 lutego stanął mi żywo przed oczyma, gdy czytałem drugi tom pamiętników Buelowa. Uprzytomnił mi się tak żywo i świeżo, jakby to był dzień wczorajszy lub przedwczorajszy. W dzień ten jako korespondent jednego z lwowskich pism siedziałem w loży dziennikarskiej pruskiej Izby Panów. Wprowadził mnie tam nie żyjący już dziś Franciszek Salezy Krysiak, wówczas redaktor „Dziennika Berlińskiego". Podemną tak, że niemal ręką mogłem dotknąć jego głowy, olbrzymi wzrostem, w długim czarnym surducie Buelow, naprzeciw w loży królewskiej „Kronprinz". Obecność tego ostatniego nie była w Izbie przypadkowa. Nie z ciekawości tylko przyszedł. Rozumiano bowiem powszechnie, że miał to być moralny nacisk na Izbę, której jak się zdawało nawet rządowi, nastrój dla projektu rządowego nie był, przynajmniej u większości życzliwy. Jeżeli jednak głosowanie wypadło ostatecznie po myśli Buelowa, stało się to tylko pod presją rządu. Pozatem dla pomnożenia głosów za wywłaszczeniem domianowano w ostatnich dniach nowych a powolnych rządowi członków Izby. W sam dzień rozpoczęcia dyskusji, a więc 26 lutego, między innymi świeżymi „panami", których głosów rząd był pewny, składał ślubowanie, znany ze swych tureckich intryg gen. von Goltz. Chłop ogromny o wolim karku, barach niedźwiedzich. Widzę go, jakby dziś, w galowym mundurze, z wstęgą wielkiego orderu na piersiach, gdy zdjąwszy z prawicy śnieżną rękawiczkę, podniósłszy rękę do góry chrapliwym głosem powtarza ślubowanie.

Na sali i w przepełnionych lożach niebywałe podniecenie. Przecież to próba siły między eksterminacyjnemi dążnościami pruskich szowinistów, fałszywych liberałów, związanych z junkrami, a sumieniem praworządnej duszy niemieckiej. Przedewszystkiem zaś próba siły między chytrym Buelowem, forytowanym przez klikę Eulenburga Filipa, która mimo jego kompromitacji nie jest jeszcze ostatecznie zgnieciona.

### Buelow autorem ustawy wywłaszczeniowej.

Buelow w pamiętnikach swych przyznaje się, że plan wywłaszczenia Polaków w Poznańskiem wyszedł od niego i ministra pruskiego rolnictwa Rheinbabena. Skarży się na Polaków, że nie bronili dotychczasowego swego stanu posiadania, ale wykupywali ją od Niemców, mimo, że Komisja Kolonizacyjna rok rocznie wydawała wiele miljonów na zasiedlenie Poznańskiego Niemcami. Wahającego się Wilhelma przekonał do bezprawia Buelow, choć Wilhelm zdawał się być pod wpływem hr. Opersdorfa, przeciwnika wywłaszczenia. Opersdorf, magnat śląski, obecnie obywatel polski, ożeniony z Radziwiłłówną, jako ojciec trzynaściorga dzieci, według Buelowa, miał dlatego właśnie cieszyć się sympatją Wilhelma. Szlachetne jednak wystąpienie Opersdorfa przeciw wywłaszczeniu w prywatnej rozmowie z cesarzem nie wywarła pożądanego skutku. Wilhelm podjął plan Buelowa i wstąpił otwarcie w szranki. Zwyciężyła, jak sam Buelow się przyznaje zasada, że „prawo państwowe nie może się opierać na prywatnem", czyli że państwo, nie musi się opierać ani na etyce, ani na normach prawnych, które dla obywatela muszą być święte.

Z pamiętników b. kanclerza wynika, jak gdyby w ówczesnej Izbie, co było najwięcej niemieckiego i najlepszego stanęło po jego stronie. Nie wiem, czy Buelow zapomina, czy świadomie mówi nieprawdę. Przebieg trzydniowej dyskusji, t. j. w dniu 26, 27 i 28 lutego pamiętam dobrze, a pamięć mą wzmacniam mojemi dwoma korespondencjami zamieszczonemi w jednem z pism lwowskich przed 23 laty. Pisałem je w Izbie w owych historycznych dniach, a potrzebnych informacyj udzielał mi ś. p. Krysiak.

### Stanowisko uczciwych Niemców.

Że Polacy, członkowie Izby, protestowali, a było ich wtedy ośmiu, jest naturalne. Sędziwy Ferdynand Radziwiłł, sam niegdyś pułkownik pruski, a syn długoletniego adjutanta Wilhelma I-go piętnował bez ogródek perfidję pruską. Pod koniec mowy jego nerwy wypowiedziały mu posłuszeństwo i starzec rozpłakał się. Największe jednak wrażenie zrobiło wystąpienie generała hr. Huelsen-Haeselera. Uważany za bohatera wojny w roku w roku 1870/71, długoletni komendant Metzu, ozdobiony najwyższemi orderami, chudy, wysoki, opięty z powodu połamanego stosu pacierzowego w żelazny gorset pod mundurem, wstępuje wśród oklasków na trybunę:

— Kilkadziesiąt lat służyłem niemieckiej ojczyźnie jako żołnierz. Za chlubę uważam sobie walkę z nieprzyjacielem. Niemiecki jednak honor żołnierski nie pozwala mi na walkę z niemieckim obywatelem, który ani nie jest nieprzyjacielem, ani nie ma broni. Głosować będą przeciw wywłaszczeniu!

Przemawiają hr. Opersdorf i kardynał Kopp. Argumenty ich przeciw bezprawiu są silne, ale nie robią wrażenia. Tak samo protestuje szwagier Wilhelma II-go, Ernest Guentler, Maks Fuerstenberg. Po nim hr. Muerbach, hr. Schulenberg. Największą jednak sensacją i najwyższą dla nas pochwałą jest przemówienie przeciwnika naszego, a zwolennika wywłaszczenia, światowej sławy ekonomisty, Schmollera:

— Polaków znam dobrze. Setki ich, a może tysiące były moimi uczniami. Byli to moi najlepsi uczniowie. Dlatego boję się ich i choć cenię, głosować będę za wywłaszczeniem.

### Historyczne głosowanie.

Rzecz jasna, że nie brak mówców, którzy nie kryją się z nienawiścią ku nam. Przez trzy dni jednak wierzymy, że głosowanie skończy się klęską rządu i Buelowa. Każdej godziny otucha nam rośnie. Koledzy Niemcy siedzący przy nas dodają nam jej i nie wątpią w zwycięstwo sumienia niemieckiego. Głosowanie ma być jawne. Zaczynamy się niepokoić, ale nadziei nie tracimy. Pada głos po głosie. Przeciw nam głosują wszystkie „Oberbuergermeistry". Centrum za nami. Generalicja z wyjątkiem Haeselera i ewangeliccy duchowni przeciw. Konserwatyści rozbijają się. W rezultacie nasza przegrana. Nie chcemy wierzyć. Większość niemieckich dziennikarzy woła: „Pfuj!" My dwaj wśród nich jedyni Polacy nie rozumiemy, co się stało. Patrzymy jak nieprzytomni na salę; Haeseler zirytowany podchodzi do kardynała Koppa rozmawiającego z hr. Opersdorferem. Buelow siedzi sam i uśmiecha się. Nikt jednak do niego nie zbliża się.

Wychodzimy ze sali prawie nieprzytomni z Krysiakiem. Ten mamrocze coś pod nosem. Słyszę jednak tylko kilka słów wyraźnie:

— A jednak nie dadzą nam rady!

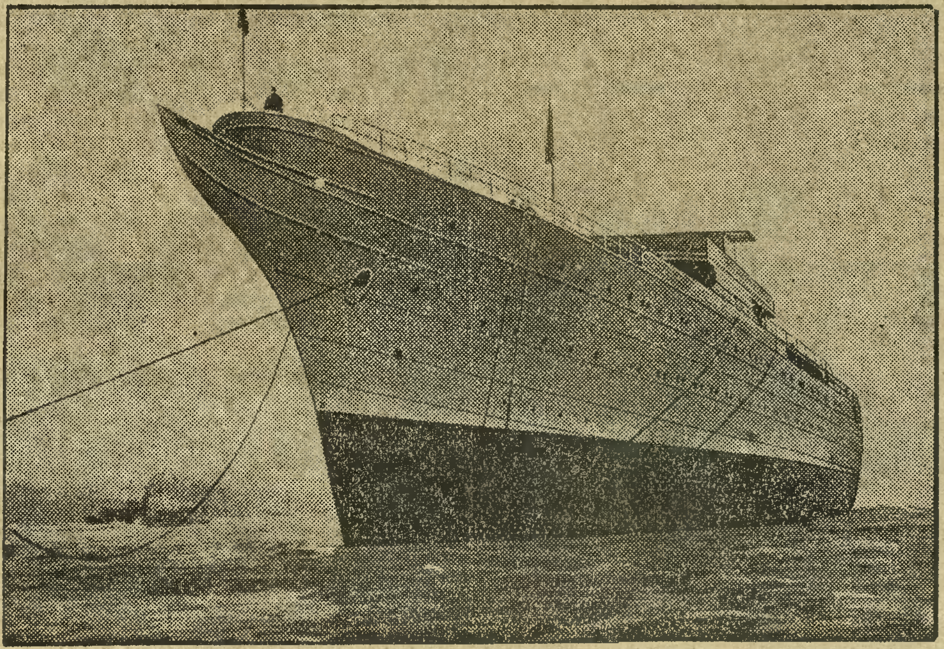
I Krysiak miał rację. Buelow poszedł w odstawkę i do końca życia był prawie wygnańcem, Wilhelm jest banitą, Kronprinz skompromitowanym kandydatem do tronu, a polską ziemię w Poznańskiem orze dalej polski chłop, bo „dłużej klasztora niż przeora".

* * *

Tyle dr. Filar.

Warto przypomnieć, że jak katownia pruska we Wrześni obudziła potężne echo w Europie, wskutek pamiętnego listu nieśmiertelnego Henryka Sienkiewicza, tak oburzenie z powodu ustawy wywłaszczeniowej wyładowało się w innej formie. Mianowicie, z jednym wyjątkiem, wszystkie kluby słowiańskie w austrjackiej Izbie Posłów (naturalnie i Koło Polskie) założyły na jednem z posiedzeń uroczysty protest przeciw barbarzyństwu niemieckiemu. Z pod solidarności słowiańskiej wyłamał się jeden jedyny Klub Ukraiński, który kokietował stale Niemców, a w Austrji przedstawiał chętnie ruską ludność Małopolski Wschodniej jako „Tyrolczyków Wschodu". Do protestu przyłączył się za to klub galicyjskich moskalofili, reprezentujący wielki odłam ludności ruskiej w Małopolsce. Sama manifestacja, Wiedniowi naturalnie bardzo niewygodna, utrzymana w nadzwyczaj męskim i godnym tonie, wywołała w świecie ogromne wrażenie.

## Kpiny z prohibicji.



Ten wielorybi statek nazywa się „Savarona". Wybudował go jakiś pomysłowy Amerykanin. Cały okręt jest jedną wielką restauracją z olbrzymiemi zapasami alkoholu. Wprawdzie w Stanach Zjednoczonych jest prohibicja, ale Savarona zarzuci kotwicę 10 kilometrów od brzegu pod Nowym Jorkim. Tam jest już grunt neutralny, niejako międzynarodowy, do którego nie sięga surowe ramię prohibicyjne. Do tego statku mogą sobie waporetami podpływać bogaci Amerykanie i pić w nim czy na nim do bezprzytomności. Zdaje się, że właściciel tej pływającej restauracji będzie robił kokosowe interesy.

## Wiadomości ze świata.

### Złoto z rtęci.

**Paryż, 4. 3. (PAT).** Według informacyj agencji Havasa z Madrytu, jeden z chemików hiszpańskich miał dokonać **próby wydobycia złota z rtęci.** Jeden z banków hiszpańskich miał zaofiarować udzielenia subwencji chemikowi, o ile nowe próby techniczne dadzą zadawalające rezultaty.

### Przemytniczy statek turecki na Morzu Egejskiem.

**Ateny.** Na Morzu Egejskiem władze ujęły po raz trzeci turecki statek przemytniczy „Derwisz", wiozący ładunek dywanów i papierosów, pochodzący z przemytu.

### Nawrócenie się całej wsi w Palestynie.

Donoszą z partjarchatu łacińskiego w Jerozolimie, że prawie cała ludność wsi Fahis w liczbie około 500 dusz wyrzekła się schizmy i powróciła do Kościoła katolickiego.

### Ślub po szyję w wodzie i w strojach kąpielowych.

W Paryżu odbył się ślub tancerki, występującej pod pseudonimem Marji del Pilar, córki konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Paryżu Keads. Ślub ten zwrócił uwagę z powodu oryginalnych warunków, w jakich się odbył. Pan młody, który jest znanym mistrzem zawodów pływackich Bouilly i pani młoda, która jest również zwolenniczką sportu pływackiego postanowili wziąć ślub w wodzie. Państwo młodzi w kostjumach kąpielowych stali zanurzeni do ramion w wodzie w krytym basenie „Lido", na polach Elizejskich, celebrujący zaś pastor podjechał do nich na łodzi, z której odczytał odpowiednie modły i pobłogosławił ich związek.

## Wybory w Japonji.



Nie drukuje się w Japonji plakatów wyborczych. Trzeba je malować. Bo muszą one być oryginalne i barwne, aby ściągały na siebie uwagę. To też malowanie plakatów wyborczych jest bardzo dochodowem zajęciem dziewcząt japońskich, które się w tej robocie specjalizują i są za to doskonale płatne. Rycina nasza przedstawia taki „warsztat wyborczy". Treść plakatów jest zawsze bardzo grzeczną. Tam nigdy nie życzy się kontrkandydatowi, aby kark złamał. Pisze się natomiast: Nasz kontrkandydat jest tak mądrym i zacnym człowiekiem, że módlmy się wszyscy, aby Wielkie Bóstwo dziś jeszcze zabrało go do swojej chwały, gdzieby powiększył grono mężów, zasiadających w Radzie Niebieskiej!

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Znak czasu.

Najświeższy numer „Głosu Pogranicza", pisma powiatowego w Brodnicy na Pomorzu, zawiera 24 ogłoszeń o licytacji przymusowej.

## Zaczadzenie we śnie.

Poznań, w marcu.

W Głównej przy ul. Wrzesińskiej 8 zaczadziła się pracownica Monopolu Spirytusowego Stanisława Wieczorek.

Nieszczęście zauważył dopiero po pewnym czasie mąż, który powrócił od pracy. Zaalarmowane przezeń pogotowie lekarskie udzieliło zaczadzonej pierwszej pomocy. Badania wykazały, że powodem nieszczęśliwego wypadku było pęknięcie pieca podczas snu Wieczorkowej.

## Śmierć przy młóceniu.

Zbąszyń, w marcu.

W Nowejwsi Zbąskiej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas młócenia zboża maszyną 16-letni Bajer Franciszek, syn gospodarza, który wskutek poważnych ran na głowie, po 8-miu godzinach zmarł. Dochodzenie ustaliło, że winę miał sam nieszczęśliwy, gdyż nie dość ostrożnie obchodził się z w biegu będącą jeszcze transmisją, łączącą kierat z maszyną.

## Postrzelili chłopca i zrabowali mu... 50 groszy.

Kórnik, w marcu.

Wczesnym rankiem napadnięto pod Kórnikiem zdążającego do pracy ucznia kowalskiego Tadeusza Turtonia z Krzyżownik. Chłopak twierdzi, że na szosie pomiędzy Śródką a dworcem kórnickim napadło go dwu osobników. Napastnicy wystrzałem z rewolweru zranili go w nogę, poczem zabrali mu siłą 50 groszy.

Poranionego przewieziono do szpitala w Śremie.

—o—

**GĄSAWA. Prymicje.** Nowowyświęcony ksiądz Władysław Stepczyński odprawił w tut. kościele pierwszą ofiarę mszy św. W uroczystej procesji wyprowadzono ks. Prymicjanta z domu pp Kowalików do kościoła w otoczeniu 12 kapłanów. Po odśpiewaniu Veni Creator rozpoczęła się msza św., którą ks. Prymicjant odprawił z asystą ks. radcy Stepczyńskiego z Bydgoszczy (brata), oraz ks. dyakona Fintaka i ks. subdyakona Tomaszewskiego. Wniosłe kazanie, które wywarło na obecnych wrażenie, wygłosił ks. Siudziński z Niestronna. Licznych gości podejmowali w swoim domu pp. Kowalikowie.

**UNISŁAW. Walne zebranie „Sokoła"** odbyło się dnia 11 bm. Po odczytaniu protokółu oraz zdaniu relacji kasowej z oddziału żeńskiego przez druhnę Kosmowską przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe oddziału męskiego z tem, że ogólny niedobór kasowy wynosi przeszło 300 zł, co wywołało ogólny żal do ustępującego zarządu. W skład nowego zarządu weszli pp.: Cyrklaff - prezes, Borowczyk - wiceprezes, Gumiński - skarbnik, Grochalówna - zastępca, Tęgowski - sekretarz, Zakrzewski - zastępca. Naczelnikiem wybrany został ponownie p. Kosmowski, jego zastępcą p. Banaszewski. Naczelniczką oddziału żeńskiego wybrano p. Grochalównę Kazimierę.

**PELPLIN. Wykłady T. C. L.** Zarząd miejscowego koła T. C. L. staraniem swego prezesa ks prof. Kolczyka urządza cykl wykładów na rozmaite interesujące tematy. Na prelegentów uproszono pp.: inż. Fijałkowskiego, dyr. Ruskiewicza oraz kierownika szkoły p. Piątka. Wykłady odbywać się będą w lokalu p. Zawadzkiego w Pelplinie.

## Pruszcz k. Bydgoszczy.

**Włamanie.** W nocy z 1 na 2 bm. wtargnęli po wyjęciu szyby do mieszkania kupca pana Oswaldt'a w Pruszczu nieznani złodzieje, którzy zamierzali dokonać kradzieży pieniędzy z kasy ogniotrwałej. Spłoszeni, oddali kilka strzałów, poczem zbiegli.

**Kradzież.** W ub. tygodniu skradziono z mieszkania p. Raniszewskiego w Rudkach zegarek kieszonkowy oraz 16 zł gotówki.

**Z życia S. M. P.** Niedawno założone Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej żeńskiej i męskiej dzięki staraniom patrona ks. Schwanitza pomyślnie się rozwiją. Można było to zauważyć na zebraniu, podczas którego omawiano szereg spraw, pouczając m. in. członków o celu i zadaniu stowarzyszenia. Zebrania miesięczne odbywają się w pierwszą niedzielę po pierwszym każdego miesiąca.

## Pakość.

**Z walnego zebrania Banku Ludowego.** Odbyło się w sali p. Klicha walne zebranie Banku Ludowego przy udziale około 200 członków. Zebranie zagaił prezes rady nadzorczej p. Rajter i odczytał porządek obrad. Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć zmarłych w ciągu roku członków: śp. Adamskiego i śp. Kopczyńskiego. Do prezydjum walnego zebrania powołano pp.: Rajtera - przewodniczącym, Kamińskiego B. sekretarzem i ks. Wnuka, Bucholza Wł. i Hankiewicza. Następnie złożył członek zarządu p. W. Stranz sprawozdanie z rewizji związkowej. Sprawozdanie rady nadzorczej zdał prezes p. Rajter oraz zarządu dyr. p. Piskorski. Czysty zysk wynosi 15.199,07 zł Uchwalono 8% dywidendy. Automatycznie ustępujących członków rady nadzorczej pp. Batlińskiego, Kamińskiego i Mrówczyńskiego wybrano ponownie. W miejsce p. Draheima wybrano p. Jerchę, a w miejsce śp. Adamskiego p. Ciemnego. Bank Ludowy liczy obecnie 759 członków.

## Wiadomości z Gniezna.

**Poranek muzyczny.** Z inicjatywy Zw. Byłych Czwartaków, stojącego pod kierownictwem p. Marcelego Kujawskiego, odbył się w sali kinoteatru „Apollo" poranek muzyczny z udziałem prof. wyższej szkoły muzycznej w Poznaniu p. St. Pawlaka i kierownika muzycznego Radja Poznańskiego p. Łukasiewicza. Poranek zgromadził liczne rzesze doborowej publiczności.

**Wieczornice oświatowe.** T. C. L. zainaugurowało swoje doroczne wieczornice oświatowe wykładem ks. dyr. Ludwiczaka „O sztuce w budownictwie", który odbył się w zapełnionej po brzegi auli gimnazjum męskiego. Obok wykładu odbyły się popisy chóru szkoły wydziałowej oraz wystąpił p. prof. Błażak z recytacją wyjątków z świeżo wydanego dramatu Wyspiańskiego p. t. „Zygmunt August i Barbara Radziwiłłówna".

**Komitet miejski i powiatowy L. O. P. P.** odbył w starostwie przy udziale 40 delegatów swe doroczne zgromadzenie. Zebraniu przewodniczył prezes p. Kasprowicz, sprawozdania wygłosili p. starosta Słaby i p. Wieczorek. Komitet liczy 29 kół z ok. 2500 członkami dochód wynosił 10.888,70 zł, rozchód 10.790,80 zł, tak, że na rok bież. pozostaje saldo 97,90 zł. Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: starosta Słaby - prezes, prezydent Barciszewski i prez. Kasprowicz - wiceprezesi, Kupczyk sekretarz, dyr. Jeszek - skarbnik, insp. Hussa, prof. Staniszewski i Roehr - radni. Program pracy na rok bieżący obejmuje: urządzenie kursów informacyjnych w łonie poszczególnych towarzystw, urządzenie pokazu podczas imprez komitetu targów końskich, zorganizowanie nowych kół w Kłecku i Powidzu, przygotowanie VIII. tygodnia lotniczego oraz kursu modelarstwa lotniczego dla członków koła gimnazjalnego. Pozatem przewidziany jest kurs obserwatorów przeciwlotniczych i sprawa opracowania obrony przeciwlotniczej miasta.

## Chełmno.

**Baczność! Podoficerowie Rezerwy koło Chełmno.** W czwartek 5 bm. o godz. 20 odbędzie się zebranie miesięczne w „Dworze Chełmińskim".

**Na rzecz kuchni ludowej** ofiarowali w dalszym ciągu: p. Kühne z Kałdusa pół ctr. pszenicy, p. Święcicki z Chełmna ½ ctr. soli, p. Schmautz z Brzozowa 1 ctr. mąki, z Kokocka: p. Bolt 3 ctr. kartofli, p. Dorau 4 ctr. kartofli, p. Ornas 1 ctr. żyta i 1 ctr. kartofli, p. Trimm 1 ctr. żyta, p. Harse 1 ctr. żyta i 1 ctr. kartofli, p. Trienke 1 ctr. żyta i 4 ctr. brukwi, p. Janz 5 ctr. kartofli i 10 ctr. brukwi. Z Obór: p. Karo 1 ctr. kartofli, p. Baumann 1 ctr. kartofli, p. Günter 1 ctr. kartofli, p. Sadowski ½ ctr. żyta, p. Machel 1 ctr. kartofli, p. Gwoździewski 2 zł. majętność Sinówiec 10 ctr. kartofli, majętność Krusin 2 ctr. żyta i 2 ctr. grochu, majętność Wierzbowo 2 ctr. pszenicy, majętność Nowy Dwór 2 ctr. żyta i 1 ctr. grochu, majętność Niemczyk 2 ctr. żyta i 1 ctr. grochu. Z Dubielna: p. Ohl 1 ctr. pszenicy, p. Blenkle 1 ctr. żyta, p. Friedrich 1 ctr. grochu, p. Klewicz 1 ctr. pszenicy, p. Kilper 1 ctr. żyta, p. Strobel 1 ctr. żyta, p. Drews 1 ctr. żyta, p. Jaworski 1 ctr. pszenicy, p. Rudolf ½ ctr. żyta, p. Modlibowski ½ ctr. żyta, p. Smakulski ½ ctr. żyta, p. Fischer ½ ctr. żyta, p. Jaworski ½ ctr. żyta, p. Butzmann 2 ctr. grochu, p. Jabłoński ½ ctr. żyta, p. Gerff ½ ctr. żyta, p. Bey ½ ctr. żyta, p. Uchacz 25 ft. żyta, p. Mądzielewski 15 kg. żyta, p. Wrońska Ant. 12½ kg. żyta, p. Orzechowski 12½ kg. żyta, p. Wojacz 12½ kg. żyta. Wszystkim wymienionym ofiarodawcom składamy na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie, prosząc o dalsze miłosierdzie nad ubogimi i bezrobotnymi. - Magistrat - Urząd Opieki Społecznej.



**ZMARLI.**

Ś. p. **Gustaw Vogt,** z Leszna, lat 58.

Ś. p. **Józef Andrzejewski,** z Poznania, lat 37.

## Żona wypaliła mężowi oczy kwasem.

Inowrocław, w marcu.

Przy ul. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu zamieszkiwali niejacy Kmieciakowie, ludzie naogół spokojni i zgodni. Spokój i zgodę zakłócił wypadek, który zmusił władze policyjne do interwencji.

Dnia krytycznego po krótkiej sprzeczce małżeńskiej p. Kmieciakowa oblała kwasem solnym swego małżonka, który zaalarmował policję.

Ciężko poparzonego odstawiono do szpitala powiatowego, gdzie stwierdzono ciężkie poparzenie głowy. Skutkiem tego wypadku p. Kmieciakowi grozi zupełna utrata wzroku.

Faktyczny powód zamachu na życie p. Kmieciaka jest dotąd nieznany.

Policja prowadzi dochodzenia, które wyciągną na światło dzienne szczegóły tego wypadku oraz wykryją przyczyny tej tragedji małżeńskiej.

## Z Torunia.

**Nocny dyżur** ma do dnia 6 bm. apteka „Centralna", ul. Chełmińska.

**Z TEATRU TORUŃSKIEGO.**

Dnia 5 bm. o godz. 20 odegrana zostanie przepiękna opera w 3 aktach z prologiem i epilogiem Jakóba Offenbacha p. t. „Opowieści Hoffmana". Jest to opera, ciesząca się światową sławą. Teatr bydgoski z całym pietyzmem wystawia wspaniałe dzieło w 50-tą rocznicę zgonu autora. Obsadę stanowią pp.: Kaupe, Okońska, Wańska, Granowski, Tadeusz Laskowski, Stefan Korab-Laskowski, Żuczkowski i inni. Zrealizowanie wielkiego zamierzenia jest dziełem kapelmistrza Leona Turkiewicza, który szczęśliwie przezwyciężył wielkie trudności.

W piątek 6. bm. o g. 20 „Pani ministrowa".

W sobotę 7 bm. o godz. 16 (ceny najniższe) przedstawienie dla młodzieży szkolnej arcydzieło Szekspira „Romeo i Julja" z dyr. Bendą i Ninką Wilińską w tyt. rolach. Jest to specjalne przedstawienie tego nieśmiertelnego poematu dla młodzieży szkolnej.

**Mianowanie.** Sędzia sądu okręgowego w Chojnicach p. dr. Halski Eugenjusz mianowany został sędzią sądu apelacyjnego w Toruniu.

**Ks. Domachowski wybrany ponownie przewodniczącym rady miejskiej m. Podgórza.** Na posiedzeniu rady miejskiej miasta Podgórza, które odbyło się dnia 2 bm., wybrano przewodniczącym rady ponownie ks. prob. Domachowskiego. Kandydat na przewodniczącego rady ze strony B. B. W. R. p. Szeczmański nie uzyskał większości głosów. W związku z wytworzoną sytuacją radni B. B. W. R. opuścili demonstracyjnie posiedzenie. Z powodu braku quorum musiano posiedzenie odroczyć.

**Koncert jubileuszowy p. St. Jagodzińskiej-Niekrasz.** W auli gimnazjum męskiego w Toruniu odbył się z okazji dziesięciolecia propagandy muzyki polskiej na Pomorzu koncert wielce utalentowanej pianistki p. Stefanji Jagodzińskiej-Niekrasz z udziałem p. Lucyny Borowskiej, p. J. Leszczyńskiego, p. prof. Wistera i p. Wycisłówny przy szczelnie wypełnionej sali. Program koncertu dał możność zwolennikom muzyki usłyszeć kilka utworów wielkich muzyków polskich, odtworzonych po mistrzowsku przez p. St. Jagodzińską-Niekrasz, oklaskiwaną gorąco przez rozentuzjazmowaną publiczność. Wielką sympatją cieszyła się również p. Lucyna Borowska (sopran), która uraczyła publiczność pięknie wykonanemi pieśniami. Utwory skrzypcowe, wykonane przez prof. Wistera przy akompanjamencie p. Wcisłówny budziły zachwyt u słuchaczy. Na zakończenie programu jubilatka p. St. Niekrasz odegrała jeszcze szereg utworów współczesnej literatury muzycznej. Jubilatce p. St. Jagodzińskiej-Niekrasz z okazji 10-cio lecia propagandy muzyki polskiej na Pomorzu życzymy dalszych sukcesów na niwie muzycznej.

**Zebranie Bractwa Strzeleckiego.** Dnia 5-go bm. odbędzie się w lokalu „Strzelnicy" miesięczne zebranie Bractwa Strzeleckiego. Na porządku obrad wybór delegata na zjazd, sprawa rozbudowy strzelnicy i sprawa kina „Strzelnica".

## „Przedsiębiorcy" filmowi na ławie oskarżonych.

Drugi dzień rozprawy.

Dnia 3 bm. sąd po przesłuchaniu świadków zamknął postępowanie dowodowe. Prokurator Chmielewski, reasumując przebieg rozprawy, wniósł dla pierwszego oskarżonego, którego uważa za głównego aranżera oszukańczej spółki i dla jego ojca po roku więzienia. Co do dalszych oskarżonych to pozostawia wymiar kary sądowej.

Sąd po naradzie ogłasza wyrok uwalniający oskarżonych, gdyż przyjął, że poszkodowani również byli wspólnikami firmy. Jakkolwiek mógłby zachodzić co do oskarżonych wypadek oszustwa, to jednakże nie przedstawiono sądowi konkretnych dowodów winy i dlatego ich uwolnił. Odnośnie do wyroku, uwalniającego oskarżonych, prokurator wniósł apelację.

## Z Grudziądza.

**Kalendarzyk teatralny.** Dnia 5 bm. poraz ostatni „Nie rzucaj mnie, madame". Dnia 7 bm. o godz. 8 wiecz. „Władza się nie myli". Dnia 8 bm. o godz. 4 po poł. „Baba Jaga" - bajka. Dnia 8 bm. o godz. 8 wiecz. „Władza się nie myli".

**Nocny dyżur aptek.** W czasie do 6 b. m. pełni nocny dyżur apteka „Pod Koroną" przy ulicy Wybickiego i apteka „Pod Złotą Gwiazdą" przy ul. Chełmińskiej 26.

**Posypujcie chodniki piaskiem.** W poniedziałek 2 bm. z powodu ślizgawicy upadł tramwajarz p. Br. Susmerski na ul. Bydgoskiej tak nieszczęśliwie, że złamał prawą rękę. Karetka pogotowia odstawiła Susmerskiego do szpitala miejskiego.

**Ofiary.** P. Sadowski (Nadgórna 6) złożył na biedne dzieci zł 6, zebranych na uroczystości familijnej.

**Nowy komendant P. P. powiatu grudziądzkiego.** Komendantem P. P. powiatu grudziądzkiego mianowany został podkomisarz Włodzimierz Nowak z Białegostoku. Dotychczasowy komendant podkom. Frąckowiak przeniesiony został do Gdyni. Kom. Nowak w tych dniach objął urzędowanie.

**Przeczytane książki** ofiarujcie więźniom więzienia karno-śledczego w Grudziądzu! Książki dla więźniów przyjmuje zarząd więzienia i administracja „Dziennika Bydgoskiego", ul. Groblowa 5.

**Kino „Orzeł"** wyświetla dramat p. t. „Ostatnia noc".

**Kino „Gryf"** wyświetla wstrząsający dramat p. t. „Biała Talu". Następny program „Bitwa nad Sommą".

**Przy gimnastyce złamał rękę.** Uczeń szkoły powszechnej im. Tadeusza Kościuszki Zdzisław Kadlec przy gimnastyce w szkole dnia 3 bm. przed południem upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewą rękę. Chłopca odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie lekarz dyżurny udzielił mu pierwszej pomocy lekarskiej.

**Odebrał sobie życie, gdyż mu się sprzykrzyło.** W nocy z dnia 2 na 3 bm. odebrał sobie życie wystrzałem z browninga młody chłopak 21-letni Alfons Reimus w ogródku przy mieszkaniu. Zwłoki denata znaleziono nad ranem. Pozostawił on wizytówkę z słowami: „Wybaczcie, że odchodzę; ale krytyczne stosunki mnie do tego zmusiły". Denat od dłuższego czasu był bez pracy i tem się tak przejął, że targnął się na swe życie.

# Chojnice.

**Wiec bezrobotnych.** W sali hotelu Centralnego odbył się wielki wiec bezrobotnych. Referat o niedoli bezrobotnych i ich ciężkiem położeniu wygłosił bezrobotny Jan Broda z Chojnic. Następnie uchwalono bardzo obszerną rezolucję, w której bezrobotni domagają się ulżeniu ich niedoli.

**Koncert wokalno-instrumentalny** odbył się w auli gimnazjalnej pod wytrawnem kierownictwem prof. Wagnera. Wszystkie wykonane utwory, hucznie oklaskiwane, oddane były z wielkim artyzmem. Kompozytorowi - dyrygentowi p. prof. Wagnerowi w dowód uznania wręczono wieniec i bukiet kwiatów. P. prof. Wagnerowi należy się uznanie za podejmowane wysiłki.

**Wykład Z. O. K. Z.** W sali kina „Nowości" wygłosił p. prof. Bieszk wykład, ilustrowany przeźroczami na temat: „Piękno miasta Warszawy". Udział publiczności był wielki.

# Kościerzyna.

**Zebranie bartników.** W gmachu szkoły rolniczej odbyło się przy licznym udziale członków zebranie bartników na miasto Kościerzynę i okolicę. Prezes p. prof. Wilma wygłosił referat o nowym systemie hodowli pszczół. Prócz tego odbył się pokaz nowego ula fabrykacji p. Gehrkego z Chojnic, którym zainteresowali się wszyscy członkowie ze względu na jego praktyczność. Zebranie zamknięto uchwałą założenia składnicy wszelkich przyborów bartniczych.

**Zebranie „Sokoła".** Dnia 1 bm. odbyło się w małej salce „Bazaru" zebranie zarządu i grona technicznego „Sokoła". Omawiano zjazd rady okręgowej, odbyć się mający 8 marca. Pozatem przewodniczący grona technicznego zachęcał kierowników poszczególnych sekcyj do wytrwałej pracy dla przyszłego zlotu dzielnicowego w Gdyni.

**Kościerzyna miała swoją atrakcję.** W ubiegły piątek władze bezpieczeństwa nakazały obywatelstwu usunięcie nagromadzonego na ulicach miasta lodu i śniegu — i to w przeciągu 3 godzin. Trzeba było widzieć ruch, jaki z tej przyczyny powstał w mieście. Co żyło uzbroiło się w motyki i łopaty, celem wyrąbania lodu i sprzątnięcia śniegu. Dzieci nawet pomagały wywozić na saneczkach śnieg.

**Staraniem magistratu** oraz dzięki ofiarności obywatelstwa urządzono na targowisku kuchnię dla bezrobotnych, która wydaje dziennie około 350 obiadów.

**Nowa bekoniarnia w Kościerzynie.** Ukończono tu budowę wielkiej bekoniarni miejskiej kosztem około pół miljona zł i oddano ją do użytku w ub. miesiącu. Wyposażona jest w najnowsze urządzenia, które pozwalają na masowy ubój świń, o czem świadczy fakt, że w przeciągu 1 tygodnia ubito przeszło 100 świń. Przy nowej bekoniarni znalazło pracę wiele rzeźników i robotników.

# Tczew.

**Zebranie Koła Stow. Chrześc. Narod. Nauczycieli Szkół Powszechnych** odbyło się przy bardzo licznym udziale członków. Zagaił p. Sugajski. Uchwalono program dalszej pracy. Zgłosiło się także szereg panów do wygłoszenia referatów z dziedziny psychologji na przyszłych zebraniach. P. Jereczek zdał sprawozdanie z obchodu 10-lecia stow. w Starogardzie, a p. Balerstadt wygłosił sprawozdanie z wycieczki pedagogicznej do szkół w Warszawie, nad czem wyłoniła się obszerna dyskusja.

**Wykład dr. Licznerskiego na temat chorób płciowych.** Wykład p. dr. Licznerskiego, wygłoszony dla członków Komitetu Rodzicielskiego przy gimnazjum żeńskiem, zdobył sobie odrazu ogólne uznanie pokaźnej liczby słuchaczy, zebranych w auli gimnazjum. Naukowe wyjaśnienia prelegenta, notowane były skwapliwie przez zebranych. Druga część wykładu na ten sam temat odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 17 w tej samej sali. Wstęp dla wszystkich rodziców i dorosłych wolny.

**Walne zebranie delegatów Klubu Szoferów na Pomorze w Tczewie.** Na walne to zebranie zjechali się delegaci z całego Pomorza do Tczewa. Pochodem z orkiestrą kolejarzy ze sztandarami przeszli zebrani przez miasto, a następnie do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie zagaił zebranie zjazdu prezes zarządu głównego z Torunia p. Oliwkowski. Marszałkiem zjazdu wybrano p. Tuskiego ze Starogardu sekretarzem p. Listewnika z Tczewa, ławnikami pp. Dabrowskiego ze Świecia i Bojanowskiego z Torunia. Zaraz na wstępie uczczono przez powstanie pamięc zmarłych kolegów. W zastępstwie sekretarza który zmarł w r. ub., odczytał sprawozdanie z działalności wiceprezes p. Stogowski z Torunia. Wsparć żonom ofiarom wypadków wypłacono 1850 zł. Po sprawozdaniu kasowem, które zdał skarbnik p. Iwański z Torunia, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: Oliwkowski - prezes, Stogowski - wiceprezes, Iwański - skarbnik, Lewandowski - sekretarz. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Felski z Grudziądza, Wicki z Starogardu oraz Listewnik z Tczewa. Uchwaloną rezolucję delegacja zjazdu doręczyła p. wojewodzie pomorskiemu.

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 5 marca 1931 roku.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Fryderyka op., Teofila b. w.
Jutro: † Wiktora m., Frydolina w.
Wschód słońca: godz. 6,42.
Zachód słońca: godz. 17,43.

—o—

**DYŻURY APTEK:**

1) **Apteka Piastowska,** plac Piastowski 25, telefon 682;
2) **Apteka pod Złotym Orłem,** Stary Rynek 14, tel. 98.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

**Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach artystyczno-wycieczkowych.

— **Bibljoteka Ludowa** ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19

—o—

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, czwartek 5 bm. o godz. 20-ej gościnny występ teatru toruńskiego. Odegrana będzie melodyjna operetka Jacoby'ego p. t. **„Targ na dziewczęta"** w wspaniałej oprawie dekoracyjno-kostjumowej, w pomysłowej reżyserji W. Zdzitowieck'ego, zarazem odtwórcy głównej roli męskiej, oraz z udziałem pp. Rutkowskiej i wybornego zespołu z pp. Porębską, Zarembiną, Olędzkim, Jaworskim, Dębowiczem, oraz fascynującemi popisami tanecznemi pp. Grossówny i Glińskiego, pod batutą prof. Wilińskiego.

W piątek odegrana będzie świetna, wysoce melodyjna operetka **„Taniec szczęścia".**

W sobotę 7 bm. z powodów repertuarowych odegrana zostanie poraz ostatni sztuka w 4 aktach J. A. Hertza p. t. **„Młody las".**

By dać możność jak najszerszym warstwom publiczności ujrzenia przepięknej, wysoce artystycznj sztuki, **„Młody las"** będzie odegrany w niedzielę jako popołudniówka **po cenach zniżonych.**

Niedziela wieczór **„Taniec szczęścia".**

—o—

## Na marginesie.

Piszą nam:

Odnośnie do kartek imieninowych dla marszałka Piłsudskiego, proszę zważyć, co następuje:

Mniejsza, kto dał pomysł do tej manifestacji, bardzo kosztownej a o bardzo wątpliwym efekcie moralnym. Może jaki fanatyk osoby Pana Marszałka, albo — co prawdopodobniejsze — jaki spekulant z kół Sanacji, których tam pełno.

Druk tych 5 miljonów pocztówek będzie kosztował przypuszczalnie około 100.000 zł. Naturalnie nie poniosą tego wydatku inicjatorzy tej manifestacji. Oni jeszcze na niej dobrze zarobią. Bo żywych i umarłych zmuszają do rozsprzedaży względnie do kupna tych swoistych pocztówek. Po 10 gr za sztukę. To da okrągłe 500.000 zł.. Gdyby nawet odliczyć prowizję i inne wydatki, to panom przedsiębiorcom tego interesu zostanie się ze 150.000 zł na czysto. W dzisiejszych ciężkich czasach jest to zarobek nie do pogardzenia.

Te pół miljona złotych na widokówki musi naturalnie wyłożyć społeczeństwo. Do tego przychodzi znaczek pocztowy za 30 gr. To daje już półtora miljona złotych, które, co prawda, wpłyną do worka rządowego. Czy godzi się jednak nakładać na obywateli podatek dwumiljonowy (500.000 + 1,500.000), płatny na dobitek w przeciągu paru dni?

Możnaby zarzucić: nikogo do tej manifestacji się nie zmusza. Nieprawda. Kartki masowo rozdziela się po szkołach, urzędach itd. z moralnym przymusem kupna. Niechby się ktoś przeciwstawił temu. Koła sanacyjne zakarbowałyby go sobie. We Lwowie np. właścicielom kin wpakowano po kilkaset i po kilka tysięcy tych kartek z obowiązkiem natychmiastowej zapłaty. Portjerzy mają te kartki publiczności dalej sprzedawać i odebrać w ten sposób wyłożoną przez dyrekcję kina cenę kupna. Nikt nie ma odwagi oprzeć się tej manipulacji, aby nie być narażonym na magistrackie, policyjne i podatkowe sekatury.

Jeszcze jeden wesoły szczegół. Do kartek dodana jest instrukcja, jak je adresować. Mianowicie: Monsieur Maréchal de Pologne Joseph Piłsudski.

Otóż Towarzystwo Przyjaciół Francji (Les amis de la France) zwraca w rozesłanym do redakcyj okólniku uwagę, że kompozytor tego adresu nie zna języka francuskiego. Bo poprawny adres musiałby brzmieć: Monsieur Joseph Piłsudski, Maréchal de Pologne, albo: Monsieur le Maréchal Joseph Piłsudski, przyczem objaśnienie „de Pologne" jest zbędne.

Więc nawet w tym wypadku, gdzie chodzi o świętą osobę Pana Marszałka, robota Sanacji — jak zawsze i wszędzie — jest lekkomyślną i niechlujną.

To też Towarzystwo Przyjaciół Francji słusznie zauważa we wspomnianym okólniku, że taki „gruby błąd językowy nie przyczyniłby się do powagi manifestacji, dając wobec Europy świadectwo zbiorowej, niejako oficjalnej nieznajomości światowego języka, którym mówi sprzymierzony nam naród".

Co do „manifestacji" samej możnaby mieć poważne zastrzeżenia. Nie manifestacja to, ale bluff, i to bluff szyty grubymi ściegami. Temat w sam raz dla — Jacka Furdygi.



## Fasci.



Godło rzymskiego liktora.




Godło polskiego liktora.

# W poszukiwaniu matki,
## która porzuciła swą 11-letnią córkę.

Przed kilku tygodniami Stanisław i Marjanna małżonkowie Zbierscy, bez stałego miejsca zamieszkania, włócząc się po różnych miejscowościach Wielkopolski, rzekomo w poszukiwaniu pracy, porzucili w Gnieźnie rozmyślnie 11-letnią córkę Zbierskiej z pierwszego małżeństwa, Marję Iwanuszek i oddalili się pieszo w stronę Gdańska. Dziewczynka nie umie nic powiedzieć, prócz tego, że odbywała wraz z rodzicami stale podróże pieszo po różnych miejscowościach.

Podając powyższe do wiadomości, uprasza się każdego, ktoby napotkał Zbierskich, aby ich zatrzymał i oddał w ręce policji.

# Z życia Związku Kawalerzystów Rezerwy.

Po lekcji w świetlicy 16 pułku ułanów odbyło się zebranie, któremu przewodniczył prezes p. Ciepły.

Program zebrania przewidywał uzupełnienie zarządu oraz zaznajomienie członków z regulaminem P. W. Konnego, zatwierdzonym przez M. S. Wojsk.

Członkowie dowiedzieli się, jakie korzyści osobiste odniosą, uczestnicząc regularnie na lekcje. Regulamin opiewa, że o ile każdy odbędzie przepisaną ilość lekcyj w Związku, nie będzie potrzebował przerabiać przymusowych ćwiczeń, również po odbytej kadencji ćwiczeń podwyższa się szarża członka, oraz po złożeniu egzaminu może zostać instruktorem płatnym w P. W. konnym.

Następnie sekretarz zaznajomił członków z korespondencjami od władz.

Uzupełniono zarząd, do którego weszli: p. Chraplak — zast. prezesa, p. Cieślewicz — zast. sekr., komendantem został p. Chraplak, zaś z armji czynnej komendantem stale jest jeden z pp. oficerów, opiekunem pułk. rez. Brzozowski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Krispin, Surma i Łomżyński.

W wolnych głosach omawiano sprawę kasy pogrzebowej dla żon. Sprawę dano zarządowi do opracowania.

Lekcje odbywają się stale co sobotę od godz. 18 w świetlicy 16 pułku ułanów.

# Żywa praca
## wśród bezrobotnych pracowników umysłowych.

W wyniku dotychczasowej działalności Komitetu Bezrobotnych Pracowników Umysłowych zdołano pozyskać dla akcji bezrobocia cały szereg organizacyj zawodowych, które w zrozumieniu ciężkiego położenia swych kolegów pozostających bez pracy, postanowiły, w wyniku odbytych konferencyj przyjść swym kolegom z pomocą.

**Związek Pracowników Kupieckich** po porozumieniu z Komitetem Bezrobotnych skonsolidował całą akcję w swych rękach i zaprosiwszy pokrewne organizacje pracobiorców oraz pracodawców uchwalił wysłanie obszernego memorjału do wszystkich władz państwowych, samorządowych, społecznych i miejskich, co nastąpi już w najbliższych dniach.

W wyniku dalszych prac połączonych w walce z bezrobociem organizacyj zawodowych, wyłoniono ciało trzech, składające się z pp. Gościńskiego, Gościewicza i Roppka, którego zadaniem jest powołaniem do życia **Podkomitetu** obywatelskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym, który miałby za zadanie **wyjednywanie pracy** dla bezrobotnych inteligentów.

Jest nadzieja, że skoro taki Podkomitet powstanie, to bezrobotny inteligent, nie będzie skazany na wyczekiwanie ujmującej jałmużny, jaką będzie mu mogła zastąpić praca, której wszak nie brakuje.

— **Ofiara godna naśladowania.** Z okazji imienin współpracowników panny K. Sarnowskiej i p. K. Ziółkowskiego złożył personel firmy Edmund Suwalski zamiast prezentu 20,— złotych na rzecz funduszu bezrobocia.

— **Koncert zjednoczonych chórów kościelnych okręgu bydgoskiego** odbędzie się w połowie bm. Wystąpi pod batutą kompozytora, dyrektora poznańskiego chóru katedralnego **ks. kan. dr. Gieburowskiego** około 200 śpiewaków i śpiewaczek, wykonując Requiem, skomponowane w stylu nowoczesnym — umiarkowanym. Chóry z okręgowym dyrygentem p. Mulorzem przygotowują gorączkowo tę imprezę muzyki religijnej. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

— **„Dzień Matki".** Doroczny „Dzień Matki", który parafja św. Trójcy obchodzi w niedzielę, 8 marca, poprzedzać będzie triduum. czyli trzydniowe ćwiczenia duchowne. Nauki odbędą się w czwartek, 5 marca i w sobotę 7 marca o godz. 9, a w piątek 6 marca, jako I. piątek ku czci N. Serca Jezusowego, odbędzie się o godz. 18,15 zakończenie adoracji N. Sakramentu, podczas którego nauka dla matek i dla wszystkich obecnych.

Nauki wygłaszać będzie znany nam wszystkim z pięknych kazań ks. dr. Kolipiński.

Spowiedź dla matek odbędzie się w sobotę 7 marca. Zakończenie triduum w niedzielę 8 marca, generalną Komunję św. o godz. 8.

W „Dzień Matki" urządzi Żyw. Róż. Matek uroczystą akademję o godz. 19 na sali Patzera. Program jest bardzo urozmaicony i będzie wyrażał hołd dla matki. Między innemi wystawi się sztukę teatralną p. tyt. „Dwie Matki". Wstęp na salę 30 gr. Krzesła 1,— zł i 0,50 zł.

— **Poszukiwani.** Władze poszukują za kradzieże dokonane na terenie powiatu bydgoskiego Wiktora Kowalskiego i Hugona Wellbacha, obydwu bez stałego miejsca zamieszkania.

## Ujęcie fałszerza kuponów od obligacji państwowych.

Donosiliśmy przed pewnym czasem o niejakim Godlewskim, który puszczał w obieg fałszywe kupony od 5-procentowej państwowej pożyczki konwersyjnej w odcinkach po 12,50 zł, 25 zł i 50 zł.

Wszczęte poszukiwania za oszustem, wkrótce uwieńczone zostały dodatnim wynikiem, gdyż został on ujęty i osadzony w więzieniu w Bydgoszczy. Nazywa się on istotnie Tadeusz Godlewski, liczy lat 32, pochodzący z Kijowa, a ostatnio zamieszkały w Poznaniu. Jak stwierdzono, był on przez pewien czas urzędnikiem kasy skarbowej w Poznaniu, ostatnio wojażerem z branży bieliźnianej.

Puścił on w obieg większą ilość kuponów w Poznaniu, w Bydgoszczy, w Toruniu i w innych miejscowościach.

Ponieważ fałszywe kupony mogą nadal znajdować się w obiegu, przeto podajemy dokładny opis falsyfikatów, a jednocześnie ostrzegamy przed nabywaniem ich.

Ogólną cechę, umożliwiającą odróżnienie kuponów fałszywych od prawdziwych, stanowi nieco odmienny kolor tła kuponów poszczególnych wartości, występujący rażąco zwłaszcza na kuponach o wartości 25 zł (tło na falsyfikatach brudno-szare, na prawdziwych seledynowe). Pozatem wielkość czcionek w wyrazach tekstu jest nieco większa i odmiennego kroju, niż na kuponach prawdziwych, a druk w ogólności nie jest czysty, lecz zamazany. Tak samo cyfry numerów na kuponach fałszywych nie występują tak wyraźnie i czysto, jak na kuponach prawdziwych i są również zamazane.

—o—

— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek 6 bm. o godz. 20½ we własnym lokalu przy Nowym Rynku 11 zostanie wygłoszony przez p. inż. Kędzierę odczyt na temat: „Nomografja i co o niej każdy technik wiedzieć powinien".

— **Znaleziono torebkę.** Do odebrania w redakcji w czasie pomiędzy godz. 10—12 lub 5—6.

## Pożar w domu Trockiego.



Trocki jest banitą bolszewickim, żyjącym na małej wysepce pod Konstantynopolem. Turcja udzieliła mu tego azylu pod warunkiem, że wstrzyma się od wszelkiej agitacji komunistycznej. Żadne inne państwo nie chciało tego bolszewika wpuścić do siebie. Nie dowierzano mu ogólnie. Nawet Szwajcarja zastrzegła się przeciw jego wizycie.

Siedzi więc Trocki na swojej wysepce Princhipo, rozmyśla o swej minionej na szczęście czerwonej przeszłości, i pisze pamiętniki, które niepokoją bardzo obecnych carów na Kremlu. Trocki mógłby w swych pamiętnikach opowiedzieć dużo łotrostw z reżymu bolszewickiego... Ale na wszystko jest rada. Parę dni temu spalił się dom, w którym Trocki mieszka i pracuje. A spalił się tak gruntownie, że z dymem poszły wszystkie manuskrypty Trockiego, a co najważniejsze, i wszystkie materjały dowodowe do tych manuskryptów. Przypadek. Paskudny przypadek. Trockiemu jedno teraz pozostaje: wot naplewat!

# Lista dalszych deklaracji

## dobrowolnego miesięcznego opodatkowania się obywatelstwa Bydgoszczy na rzecz ulżenia doli bezrobotnych nadesłanych w czasie od 15 — 28 lutego 1931 r. włącznie.

**Urzędnicy państwowi.**

Urzędnicy Izby Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegrafów 140,52 zł mies. Urzędnicy Dyrekcji Poczt i Telegrafów 78,10 zł mies. Pan Maciejewski, prezes Dyrekcji Poczt i Telegr. 50 zł mies. Personel biurowy Izby Przemysłowo-Handlowej 90.33 zł mies. Urzędnicy urzędu telegraficznego 102 zł mies. Urzędnicy Inspektoratu Pracy 54 Obwodu 11,50 zł mies.

**Urzędnicy komunalni.**

Urzędnicy etatowi Taboru Miejskiego 12 zł mies. Pracownicy kontraktowi Instytutu Higieny 8,10 zł mies. Pracownicy kontrakt. elektrowni 119,50 zł mies. Pracownicy kontrakt. Bibljoteki Ludowej 2,35 zł mies. Pracownicy kontrakt. Bibljoteki Miejskiej 9,80 zł mies. Pracownicy kontrakt. Domu Starców 1 zł mies. Pracownicy kontrakt. Wydziału Nieruchomości Miejskich 7,90 zł mies. Pracownicy kontrakt. Budownictwa Podziemnego 14 zł mies. Pracownicy kontrakt. Wydziału Badania Środków Spożywczych 3 zł mies. Pracownicy kontrakt. Wydziału Stanu Cywilnego 11,50 zł mies. Pracownicy kontrakt. Ogrodów Miejskich 6,80 zł mies. Pracownicy kontrakt. Wydziału Wojskowego 10 zł mies. Pracownicy kontrakt. Wydziału Budownictwa Naziemnego 23 zł mies. Pracownicy kontrakt. Wydziału Budowlanego 10 zł mies. Pracown. kontrakt. Wydz. Szkolnego 4 zł mies. Pracown. kontrakt. Teatru Miejskiego (kasztelan) 1 zł mies. Pracown. kontr. Muzeum Miejskiego (woźny) 1 zł mies. Pracownicy Wydz. Wych. Fizycznego 6 zł mies. Pracown. kontrakt. Wydziału Statystycznego 6,40 zł mies. Pracown. kontrakt. Wydziału Meldunkowego 25,50 zł mies. Pracown. kontr. Wydziału Podatkowego 40,80 zł mies. Pracownicy kontrakt. Oddziału Egzekucyjnego 32,50 zł mies. Pracown. kontrakt. Wydz. Szkolnego (higienistki) 12 zł mies. Pracown. kontrakt. Wydziału Zdrowia 11,50 zł mies. Pracown. kontrakt. Wydziału I. (prezydjalny), II. (finansowy), XIII (rachunkowy) 60 zł mies. Pracown. kontrakt. Rzeźni Miejskiej 22,50 zł mies. Pracown. kontrakt. Straży Pożarnej 112.10 zł mies. Pracown. kontrakt. Taboru Miejskiego 18,75 zł mies. Pracownicy kontrakt. Wydziału Op. Społecznej 15 zł mies. Pracown. kontrakt. Gazowni, Kanal. i Wodoc. 131,55 zł mies. Witecki Teodor, radny miasta 8 zł mies. Kurdelski, radny miasta 10 zł mies.

**Robotnicy komunalni.**

Robotnicy Tramwajów i Elektrowni 50,56 zł w I. tygodniu, 47,95 zł w II. tygodn. Robotnicy Taboru Miejskiego 65,94 zł w I. tygodn., 65,94 zł w II. tygodn., 65,94 zł w III. tygodniu. Robotnicy Ogrodów Miejskich 11.90 zł w I. tyg. 11,70 zł w II. tygodn., 12,70 zł w III. tygodn. Robotnicy Kanal. Wodoc. i Drog. 71,51 w I. tygodniu, 71,63 zł w II. tygodn., 71,13 w III. tyg. Robotnicy Gazowni Miejskiej 63,24 zł w I. tyg., 62,30 zł w II. tygodniu.

**Nauczycielstwo.**

Stowarzyszenie Chrześcijańsko Narodowych Nauczycieli Szkół Powsz. koło Bydgoszcz 219,65 zł mies. Koło koleżeńskie uczni Państw. Szkoły Roln. 100 zł mies. Grono Nauczycielskie Miejskiego Gimn. Żeńskiego 135 zł mies.

**Wolne zawody.**

Sioda, adwokat 60 zł (za styczeń i luty po 30 zł). Dr. Soboczyński, lekarz 50 zł mies.

**Apteki.**

Ignacy Rochon „Apteka Pod Niedźwiedziem" 30 zł mies.

**Banki.**

Pracownicy Banku Polskiego 187,51 zł mies. Pracownicy Poznańskiego Banku dla Handlu i Przemysłu 104,15 zł mies.

# Rodzina, nad którą zaciążył jakiś zły los.

W wczorajszym numerze „Dziennika Bydg." zamieściliśmy notatkę o samobójstwie 58-letniego emeryta kolejowego Karola Haaka, który dnia 2 bm. powiesił się na strychu domu, w którym zamieszkiwał przy ul. Średniej 50.

Nad rodziną Haaków zawisł jakiś zły los. Przed dwoma laty bowiem, rodzina ta, złożona z ojca obecnego denata, jego żony i córki, usiłowała dokonać wspólnego samobójstwa w ten sposób, że matka przecięła sobie na ręku żyły, córka próbowała utopić się w wannie, a ojciec położywszy się do łóżka, polecił żonie bić go młotkiem po głowie tak długo, aż życie zakończy.

Dzikie te praktyki przerwało nadejście policji, którą na skutek jęków dochodzących z mieszkania Haaków zaalarmowali sąsiedzi.

Całą rodzinę z ciężkiemi obrażeniami cielesnemi odwieziono wówczas do szpitala miejskiego, gdzie przez dłuższy czas przebywała na leczeniu. O wypadku tym pisaliśmy szeroko przed dwoma laty. W rok po tym wypadku umarła matka wśród osobliwych objawów śmierci; obecnie ojciec skończył śmiercią samobójczą, a córka również okazuje niechęć do życia.

Zaiste dziwne fatum ciąży na tej rodzinie.



# Z wystawy grafików polskich w Muzeum Miejskiem.

Bydgoszcz niema zamiłowania do imprez o charakterze bardziej kulturalnym i artystycznym. Rzadko się coś w tym względzie dzieje, ale nawet, jeśli się zdarzy, to przechodzi bez echa i należnego rozgłosu. Bydgoszcz, jako miasto sztuki i artystów, nie zdążyła się jeszcze wyrobić. Wszelkie poczynania dalej idące spotykają się z niezrozumiałą obojętnością, niewytłumaczoną żadnemi względami, nawet t. zw. ciężkiemi czasami. Przecież zainteresowanie się sztuką nie jest wcale rzeczą kosztowną, zwłaszcza, że uprzystępnia tę rzecz nasze Muzeum Miejskie, które intensywnie się zajmuje organizowaniem wystaw, nieraz bardzo ciekawych.

Ostatnia wystawa grafików polskich stoi na bardzo wysokim poziomie. Musimy wziąć przedewszystkiem pod uwagę wysoki poziom polskiej grafiki i jej stanowisko w sztuce europejskiej. Nawrót do polskiej sztuki drzeworytniczej z XV. i XVI. w. i wprowadzenie przez Skoczylasa oryginalnych motywów ludowych pozwoliły artystom-Polakom wysunąć się na czoło współczesnej grafiki i odnieść cały szereg pełnowartościowych sukcesów na terenach międzynarodowych. Wystawy grafiki naszej zagranicą święciły nielada triumfy. Taka wystawa we Florencji przysporzyła sztuce i imieniowi polskiemu laurów pierwszej jakości.

Trzeba uznać, że zespół grafików, zebrany przez zarząd naszego Muzeum na obecnej wystawie, przedstawia się imponująco. Bierze w niej udział większość lepszych artystów starszego i młodszego pokolenia. Reprezentowane są prawie wszystkie środowiska artystyczne, wszystkie szkoły, wszystkie techniki.

Jeżeli chodzi o wyróżnienie poszczególnych artystów, to, bynajmniej nie przez grzeczność, na czele trzeba postawić panie-artystki. Drzeworyty **Wiktorji Goryńskiej** z Warszawy wysuwają się bezsprzecznie na pierwszy plan. Stanowią one skończoną całość artystyczną pod względem kompozycji i techniki. Kolorowe drzeworyty **Konarskiej**, znane nam zresztą z pałacu sztuki na Powszechnej Wystawie Krajowej, odznaczają się benedyktyńską pracowitością i precyzją wykonania. **Marja Duninówna** z Warszawy dała kilka podbarwionych drzeworytów, oryginalnych w pomyśle i ciekawie stylizowanych. Litografje **Obrębskiej**, bardzo miłe i ciepłe w kolorycie, ujęte są nowocześnie.

Osobne miejsce poświęcić należy krakowianinowi **Taduszowi Waśkowskiemu**. Jego studja i portrety tchną męską siłą i zamaszystością. Technika litograficzna dobra, rysunek śmiały. **Prof. Bartłomiejczyk** dał kilka drobiazgów, świadczących jednak o ręce mistrza. Na szczególną uwagę zasługuje jeszcze śliczna kompozycja **Chrostowskiego** — oryginalny drzeworyt „Legenda o św. Kazimierzu".

Bydgoszcz reprezentują dwaj artyści: **prof. Mondral** i **dr. Szmaj.** Akwaforty prof. Mondrala, przedstawiające zabytki i widoki bydgoskie, cechuje pierwszorzędna technika i ujęcie.

Nie wymieniamy wszystkich artystów, biorących udział w wystawie, a jest ich przeszło 40, tylko z względu na brak miejsca. Nie umniejsza to wcale ich wartości, które reprezentują, a które także godne są uwagi.

Jako całość, wystawa prezentuje się nadzwyczajnie pod względem ilościowym i jakościowym. Jest to okazja nieczęsta, móc jednorazowo poznać prawie cały dorobek najbardziej rozwiniętego działu sztuki polskiej. Zwiedzić obecną wystawę grafiki jest niewątpliwie obowiązkiem każdego, interesującego się artystycznemi przejawami życia.

Jak już wspominaliśmy warunki zwiedzenia wystawy są niewiarygodnie przystępne, a i bardzo niskie ceny obrazów pozwalają wszystkim miłośnikom sztuki tanim kosztem rzetelnie wzbogacić się pod względem artystycznym.

(hak.)

**Cechy rzemieślnicze.**

Cech Stolarski 50 zł mies.

**Spółki akcyjne.**

Personel firmy „Sosna Polska" Sp. Akc. 75 zł mies. Personel firmy „Standart Nobel" 70,37 zł mies.

**Przedsiębiorstwa prywatne.**

Personel firmy A. Hensel 25,50 zł mies., Teatr Miejski 90 zł mies. Personel firmy Eugen Krüger 40,20 zł mies. Personel Drukarni Bydgoskiej i „Dziennika Bydgoskiego" 194 zł mies. Personel firmy „Singer" 10,85 zł mies. Firma B. Sommerfeld 100 zł mies. Personel biurowy firmy B. Sommerfeld 75 zł mies. Personel firmy Otto Niefeld 15 zł mies.

**Przedsiębiorstwa prywatne - robotnicy.**

Pracownicy fizyczni Zakładów Graficznych 69,36 zł I tygodn. i 58,93 zł II tygodn. Pracownicy fizyczni firmy Jakób Hechliński 18,19 zł I tyg. i 37,25 zł II tyg. Pracownicy fizyczni Drukarni Bydgoskiej 46,80 zł tyg.

**Towarzystwa.**

Członkowie Klubu Wioślarskiego „Gryf" 68,51 zł mies. Członkowie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego 86 zł mies. Członkowie Verein Junger Kaufleute 50 zł mies.

**Osoby prywatne.**

Dr. Studziński, emerytowany wiceminister 10 zł mies. Biergel Konstanty, emer. admirał 30 zł (po 10 zł mies.)

Deklaracje te opiewają na przeciąg trzech względnie czterech miesięcy.

Ponadto nadesłano jednorazowo, względnie bez wyraźnego zdeklarowania się na następne miesiące:

**Apteki.**

Z. Rybicki „Apteka Pod Złotym Orłem" 50 zł.

**Cechy rzemieślnicze.**

Cech rzeźnicko-wędliniarski (zysk z zabawy) 198,85 zł. Członkowie Spółki Zakupu i Sprzedaży przy cechu rzeźnicko-wędliniarskim 101,15 zł. Cech fryzjerów i perukarzy 50 zł.

**Przedsiębiorstwa prywatne.**

Teatr Miejski (zysk z rewji) 804,01 zł. Cyrk Dworskiego (zysk z przedstawienia specjalnego) 420,15 zł. Pracownicy firmy „Bacon-Export" 217 zł. Firma W. Schenk, fabryka wag 10 zł. Schlachtviehversicherungsgesellschaft 100 zł. Firma Stefan Okoniewski 50 zł.

**Towarzystwa.**

Związek Samodzielnych Sprzedawców Gazet i Czasopism 25 zł. Członkowie Związku Samodzielnych Sprzedawców Gazet i Czasopism 10,45 zł. Arbeitslosenspende des Deutschen Wohlfahrtsbundes 3.000 zł. Czerwony Krzyż 200 zł.

**Tramwaje.**

Tramwaje i Elektrownia (z 5-cio groszówek) w dniu 14 lutego 31 r. 142,20 zł, w dniu 23. 2. 31 r. 113,70 zł.

**Osoby prywatne.**

Pan Franciszek Kowalkowski 10 zł. Pan dyrektor Juljan Sokołowski 50 zł. Pani Anna W. Junk 75 zł Pan L. Wrzeszcz 25 zł. Pan Jan Pawliczak 5 zł. Pan K. Mazgaj 50 zł.

**Razem 9.718,93 zł.**

Jak podawałem w pierwszej liście deklaracji, zdeklarowano za pierwszy miesiąc, licząc do dnia 14 lutego r. b. 13.638,27 złotych. Od dnia 15 lutego r. b. do dnia 28 lutego r. b. zdeklarowano dalszych 9.718,93 złotych, czyli, że dotychczas zdeklarowano 23.357,20 złotych.

Efektywnie wpłynęło dotychczas łącznie złotych 22.057,55.

Do kwoty, zadeklarowanej na jeden miesiąc plus jednorazowe datki łącznie 23.357,20 złotych dojdzie kwota 7.500 złotych, zapowiedziana obecnie przez Pana Wojewodę, tak, że wydatek na rozdział produktów i zasiłki pieniężne (okrągło 35.000 złotych), o których podałem mem sprawozdaniem z 18 lutego, będzie wkrótce pokryty, co umożliwi magistratowi dalszą bezpośrednią pomoc dla bezrobotnych, z wpływów miesiąca marca.

Wszystkim ofiarodawcom dziękuję jak najserdeczniej.

Do wszystkich tych, którzy mimo dotychczasowych apeli nie uczynili zadość uznanemu przez ogół społeczeństwa moralnemu obowiązkowi dobrowolnego opodatkowania, **zwracam się ponownie imieniem tych, którzy przymierają głodem**, jak i tych, którzy dopełnili swego obowiązku, **by nadesłali deklaracje dobrowolnego opodatkowania się najdalej do dnia 10-go marca r. b.**, a to celem umożliwienia magistratowi zorjentowania się, jakiemi sumami będzie mógł dysponować.

Bydgoszcz, dnia 2 marca 1931 r.

**Kierownik Magistratu:**
(—) **Dr. Chmielarski**, wiceprezydent miasta.

— **Odznaka honorowa dla rzemiosła.** Zasłużeni rzemieślnicy zostaną nagrodzeni specjalną odznaką-medalem, wydaną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Oprócz odznaki rzemieślnicy otrzymają dyplomy Prawo do odznaki będą mieli właściciele warsztatów, którzy zasłużyli się rzemiosłu, pracując dlań ponad 20 lat. Izby Rzemieślnicze powołają komisję, która po wysłuchaniu opinji cechów, przedstawią Ministerstwu Przemysłu i Handlu listę rzemieślników, godnych odznaki.

# Lody na Wiśle ruszyły.

## Między Świeciem a Fordonem powstał zator. — Wylew przy ujściu Brdy.

**STAN WODY NA WIŚLE.**
(Dla porównania)

**Dnia 3 marca:** Zawichost 0,00; Płock 2,14; Fordon 4,32; Warszawa 2,32; Toruń 2,47.

**Dnia 4 marca:** Zawichost 3,36; Płock 2,07; Fordon 4,52; Warszawa 2,30; Toruń 2,55.

**W Brdyujściu** wskutek zatoru lodowego poniżej Fordonu stan wody wynosił 4-go marca o godz. 12 w południe **6,36 m**, a dziś 5-go marca o godz. 8-ej rano **6,64 m.**

Lodołamacze mają dziś rozpocząć pracę.

* * *

Wysłany nad Wisłę sprawozdawca „Dziennika Bydgoskiego" stwierdził, że zator utworzył się pod Bienkówką i jest 28 kilometrów długi. Wobec tego, że woda tam nie ma odpływu — podniosła się koło Fordonu. Brda przelewa się koło jazu w stronę Łęgnowa. Z powodu ostatnich przymrozków **gwałtownej powodzi nie należy się spodziewać,** mimo to ludność ostrzeżono. Powódź może nastąpić jedynie wtedy, jeżeli nagle się ociepli. Skoro zator pod Bienkówkiem lodołamacze w ciągu dnia dzisiejszego usuną, woda znowu opadnie.

Dla porównania podajemy, że dnia 1-go kwietnia 1924 r. podczas największej ostatniej powodzi, stan wody na Wiśle przy ujściu Brdy wynosił **ponad 9 metrów.**

## W kółko Macieju żółwim krokiem!




**Bezrobotny:** Nim ten coś wydepcze, to ja tymczasem umrę!

## Pieczenie placków sprawia radość.

Twierdzą to wszystkie gosposie, które do wypieku placków używają proszku do pieczenia „Backin" Dra Oetkera, bowiem z chwilą rozpoczęcia przygotowań do pieczenia placków powstaje zupełna pewność, że wszystko uda się znakomicie. W ten sposób przyrządzone placki poza wielką wartością odżywczą, oznaczają się jeszcze wybornym smakiem. Z powodu swej ogromnej wartości odżywczej są placki nadzwyczaj poważną i niezastąpioną odżywką dla dzieci. Stąd też nie należy zapominać, że placki i ciastka są niezwykle smacznym i wysoko wartościowym środkiem spożywczym. Wielka zawartość składników odżywczych ważnych dla organizmu ludzkiego powoduje, że przez pieczywo zaoszczędzić można na innych środkach spożywczych. Słowem placek Oetkera jest tani i zdrowy. Każda gospodyni winna więc przyswoić sobie wskazówki zawarte w nowej i powiększonej książeczce recept, p .t. „Pieczenie placków sprawia radość", którą nabyć można po 50 groszy za egzemplarz. (4526

—o—

— **Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży.** Kino szkolne T. N. S. W. wyświetlać będzie w czwartek 5, piątek 6 i w sobotę 7 bm. następujące filmy: 1) obrazy z życia Japonji, 2) manewry floty wojennej, 3) Oberammergau, 4) komedje, 5) **Niedorostek** (Harry Loyd). Bilety w cenie 30, 50 i 80 gr nabyć można w kasie kina „Marysieńka" od godz. 3-ciej pop. Początek przedstawień o 3,30. Bilety po 50 i 80 gr numerowane.

— **Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dotrzymuje obietnic danych bezrobotnym.** Jak wiadomo ze sprawozdania delegacji bezrobotnych, wiceminister Szubartowicz obiecał przekazać dla bezrobotnych miasta Bydgoszczy pewną kwotę na pomoc doraźną, która, jak się dowiadujemy, w sumie 7.500 zł została przez Województwo przekazaną tut. Magistratowi. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy podjął już rejestrację bezrobotnych na otrzymanie zasiłków, a więc narazie dwa punkty obietnicy Ministerstwa dotrzymane.

— **Nowa kawiarnia i cukiernia.** Tuż przy małym dworcu przy ul. Grunwaldzkiej 25 otworzył p. A. Müller, długoletni i wytrawny fachowiec, nową kawiarnię i cukiernię, w której, oprócz wybornej kawki, ciastek — można nabyć doskonałe cukierki. Przyczem lokal zaciszny i gustownie urządzony; pobyt w kawiarni sprawia klienteli pewną przyjemność i zadowolenie.

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z

**Zebranie rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. na powiat wyrzyski**

odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 12,30 w „Domu Polskim" przy Rynku. Na zebranie przybędzie sekretarz okręgowy.

Udział wszystkich członków konieczny.

**Zarząd.**

# Cukrownia w Nakle

## nie będzie zamieniona na fabrykę samochodów.

„Dziennik Bydgoski" umieścił w numerze wtorkowym w sprawozdaniu z zebrania Chrześcijańskiej Demokracji w Anielinach-Łodzi, między innemi ustęp „Najlepszym dowodem upadku rolnictwa jest fakt, że Cukrownia w Nakle ma być zamienioną na fabrykę samochodów".

Wiadomość ta, jak nas informują z Nakła, jest **niezgodną z prawdą**, a ponieważ mogłaby zdezorjentować plantatorów, chętnie ją odwołujemy. Umieszczenie wzmianki o cukrowni nakielskiej w „Dzienniku Bydgoskim" nastąpiło nie ze złej woli, lecz w następstwie dyskusji, w której sprawę tę poruszono.

# Kto złożył egzamin mistrzowski

## w obwodzie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy?

Egzaminy mistrzowskie złożyli w myśl art. 158 ustawy przem. w obwodzie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy następujący pp.:

**W zawodzie kowalskim 5. I. 1931 r.**

Kowalczewski Józef z Topoli pow. Inowrocław, Lewandowski Ludwik z Chełmiczek powiat Strzelno, Rychły Piotr z Toninka pow. Wyrzysk, Molzahn Mieczysław z Salna pow. Bydgoszcz, Bleja Ignacy z Mokrego pow. Mogilno.

**W zawodzie szewskim 8. I. 1931 r.**

Mrugalski Władysław z Opok, pow. Inowrocław, Mojsejew Piotr z Morzewa pow. Chodzież, Ostrowski Czesław z Trzemeszna pow Mogilno, Stepa Jan z Łobżenicy pow. Wyrzysk, Górny Maksymiljan z Chodzieży, Müller Jan z Mogilna.

**W zawodzie rzeźnickim 12. I. 1931 r.**

Olszak Piotr z Strzelna, Lechowski Stanisław z Strzelna, Zieliński Bolesław z Strzelna, Namysłowski Stanisław z Modliborzyc pow. Inowrocław, Biegemeier August z Mogilna.

**W zawodzie rzeźnickim 19. I. 1931 r.**

Witucki Leon z Popowa Kośc. pow. Wągrówiec, Mindak Paweł z Dzwierszna Wielk. pow. Wyrzysk, Spott Franciszek z Wyrzyska, Kozłowski Jan z Szamocina pow. Chodzież, Libera Mieczysław z Lipy pow. Chodzież.

**W zawodzie piekarskim 22. I. 1931 r.**

Barański Kazimierz z Witkowa pow. Gniezno, Kasperek Stanisław z Gniezna, Koszewski Maks z Rogowa pow. Żnin, Bejma Stanisław z Wągrowca, Łożyński Piotr z Trzemeszna pow. Mogilno, Piechowiak Franciszek z Mogilna

**W zawodzie kowalskim dnia 24. I. 31 r.**

Kubiak Stanisław z Wenecji pow. Żnin, Berendt Mieczysław z Szelejewa pow. Żnin, Olejniczak Michał z Słowikowa pow. Mogilno, Lewandowski Ludwik z Szymborza pow. Inowrocław, Nowak Bolesław z Gniewkowa pow. Inowrocław.

**W zawodzie kołodziejskim dnia 29. I. 1931 r.**

Kaszyński Andrzej z Wymysłowa pow. Strzelno, Cuper Kazimierz z Jarużyna pow. Szubin, Pruczkowski Stanisław z Rzeszynka pow. Strzelno, Filut Jan z Rgielska pow. Wągrowiec, Kunitz Otton z Wonorza pow. Inowrocław, Straszewski Franciszek z Kotomierza pow. Bydgoszcz.

**W zawodzie stolarskim dn. 31. I. 1931 r.**

Długaszewicz Wiktor z Wysoki pow. Wyrzysk, Kinecki Józef z Żnina, Górny Jan z Inowrocławia, Vetter Edmund z Gębic.

**W zawodzie mosiężniczym dn. 31. I. 31 r.**

Mateja Edmund z Bydgoszczy.

**W zawodzie malarskim dn. 5. II. 31 r.**

Łabędzki Franciszek z Gniezna, Ciesielski Walenty z Pakości pow. Mogilno, Wienke Łucjan z Margonina pow. Chodzież, Duda Józef z Czarnkowa, Meyer Hermann Aleksander z Strzelna.

**W zawodzie kowalskim dn. 7. II. 31 r.**

Litwin Józef z Rojewa pow. Inowrocław, Schliep Józef z Dziedna pow. Bydgoszcz, Antczak Damazy z Bronisławia pow. Strzelno, Marciniak Wacław z Kruszwicy pow. Strzelno, Smętkowski Józef z Mierucina pow. Mogilno, Czubachowski Wincenty z Kruśliwca pow. Inowrocław.

**W zawodzie kotlarskim dn. 7. II. 1931 r.**

Gorzaniak Maksymiljan z Nakła pow. Wyrzysk, Gorzaniak Łucjan z Nakła pow. Wyrzysk.

**W zawodzie rzeźnickim dn. 9. II. 1931 r.**

Górny Edmund z Damasławka pow. Wągrowiec, Kaczmarek Franciszek z Gąsawy pow. Żnin, Jarzembowski Franciszek z Witkowa pow. Gniezno, Halasz Michał z Nakła n/Not. pow. Wyrzysk, Biniak Julan z Nakła n/Not. pow. Wyrzysk.

**W zawodzie szewskim dn. 10. II. 1931 r.**

Pilarowski Józef z Janówca pow. Żnin, Smakulski Sylwester z Żnina, Zdziarski Ludwik z Kruszwicy pow. Strzelno, Witkowicz Stanisław z Nakła n/Not. pow. Wyrzysk, Suchy Jan z Wągrowca, Mróz Franciszek z Rogowa pow. Żnin, Krzywdziński Józef z Bydgoszczy.

**W zawodzie ślusarskim dn. 19. II. 1931 r.**

Zieliński Władysław z Żnina, Winnicki Władysław z Gniezna, Wróblewski Józef z Bydgoszczy, Kwiatkowski Stanisław z Inowrocławia.

**W zawodzie ślusarskim dnia 20. II. 31 r.**

Rydlewski Teodor z Strzelna, Koterski Władysław z Inowrocławia, Witkowski Stanisław z Inowrocławia.

Wyżej wymienionym przysługuje **prawo używania tytułu mistrza** jakoteż na mocy art. 149 ust. przem. **kształcenia uczni.**

**Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy.**

# Ostatnie wiadomości.

**WARSZAWA, 4. 3. (PAT).** P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych posła polskiego w Moskwie p. Patka.

**Poznań, 4. 3.** Dziś w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Poznaniu ogłoszony został wyrok w sprawie prof. Kostrzewskiego przeciwko prof. Znamierowskiemu, który w czasie pamiętnych zajść na odczycie Kaden-Bandrowskiego w Poznaniu symbolicznie wymierzył obecnemu w sali prof. Kostrzewskiemu policzek. Wyrokiem pierwszej instancji prof. Znamierowski został skazany na 3 dni aresztu. Sąd okręgowy w drugiej instancji zatwierdzając orzeczenie o winie prof. Znamierowskiego, zamienił wymiar kary na 150 zł grzywny z ewentualną zamianą na karę aresztu.

## Dr. Sahm prezydentem Berlina?

**Berlin, 5. 3. (Tel. wł.).** B. prezydent wolnego miasta Gdańska uchodzi za najpoważniejszego kandydata na stanowisko prezydenta stolicy Niemiec.

## Wielki zatarg zarobkowy na G. Śląsku.

**Katowice, 4. 3. (PAT).** Wszystkie organizacje zawodowe G. Śląska odrzuciły wyrok komisji pojednawczej i arbitrażowej, obniżający zarobki robotników, zatrudnionych w górnictwie kruszcowem o 6, wzgl. 3%. Przemysłowcy natomiast orzeczenie komisji przyjęli i wystąpili z wnioskiem o nadanie orzeczeniu mocy obowiązującej.

## Ambasadorowie Rzeczypospolitej składają gratulacje trójprzymierzu morskiemu.

**Rzym, 4. 3. (PAT).** Ambasador Przeździecki odwiedził ministra Grandiego i **w imieniu rządu polskiego dał wyraz szczerej radości i uznania z powodu osiągnięcia tak ważnego porozumienia włosko-francusko-angielskiego** w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Ambasador nadmienił: Rząd polski w całej pełni ocenia doniosłość zawartego układu dla idei pokoju i porozumienia międzynarodowego.

**Londyn, 4. 3. (PAT).** Dziś po południu ambasador Skirmunt w imieniu rządu polskiego złożył w Foreign Office gratulacje z powodu pomyślnego wyniku rokowań morskich, **dając wyraz szczerej radości i uznania rządu polskiego z powodu osiągnięcia tak ważnego dla idei pokoju porozumienia.** W imieniu rządu brytyjskiego przyjął gratulacje i wyraził podziękowanie ambasadorowi Skirmuntowi **podsekretarz stanu w Foreign Office Vansittar.**

## Faszyści nie chcą nowych zwolenników.

**Rzym, 4. 3. (PAT).** Wielka rada faszystowska zatwierdziła sprawozdanie w sprawie działalności partji. **Rada postanowiła zawiesić do nowego roku przyjmowania do partji nowych członków.**

## Usiłowane włamanie do składu tytoniowego.

W nocy na 4 bm. jacyś zawodowi i wytrawni włamywacze usiłowali dokonać włamania do składu wyrobów tytoniowych p. Mroza przy ul. Św. Trójcy.

Włamywacze dostawszy się do wnętrza sieni domu, próbowali otworzyć przy pomocy odpowiednich narzędzi, zamki tylnych drzwi, wiodących do składu, które to zamki okazały się atoli tak silne, że złodzieje nie mogli sobie z niemi poradzić. Mając jednak w zapasie rozmaite narzędzia, jak świdry, dłuta i t. p., złodzieje wycięli otwór w drzwiach i tą drogą mieli już dostać się do wnętrza składu, gdy naraz wyłoniła się niespodziewana przeszkoda, która im popsuła szyki.

Mianowicie nadszedł stróż nocny, aby nakręcić zegar kontrolny, na którego widok włamywacze, pozostawiwszy „całą robotę", zbiegli, aż się za nimi kurzyło. Stróż, spostrzegłszy wywiercony otwór w drzwiach, powiadomił natychmiast właściciela p. Mroza, a ten znów policję, która czyni poszukiwania za włamywaczami.

# Komisja skarbowa przy pracy.

## Pożyczka dla państw. zakładów gazociągowych na G. Śląsku. Karty do gry podrożeją. — Samorząd straci udział w podatku dochodowym.

**Warszawa, 4. 3. (PAT).** Dziś odbyło się posiedzenie **sejmowej komisji skarbowej** w obecności p. ministra Norwid-Neugebauera oraz p. wicemin. Grodyńskiego. Po referacie posła Grzesika przyjęto projekt **ustawy o pożyczce długoterminowej dla państwowych zakładów gazociągowych na G. Śląsku.** Dłuższą dyskusję wywołał referowany przez posła Wiślickiego projekt **ustawy o podatku od kart do gry.** Projekt ten przyjęto z pewnemi poprawkami m. in. podwyższono stawkę z 5 na 10 zł od kart robionych wyłącznie zagranicą z materjałów t. zw. trwałych. Po referacie posła Moczulskiego przyjęto kilka projektów ustaw, **o sprzedaży lub zmianie nieruchomości,** wzgl. gruntów państwowych. Wreszcie poseł Pacholczyk referował wniosek BBWR. w sprawie zmiany rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej, uzupełniającego art. 24 ustawy o **państwowym podatku dochodowym.** W myśl tego wniosku **dochody z uposażeń służbowych, emerytur, wynagrodzeń za najem do pracy,** wypłacane z funduszów państwowych oraz związków komunalnych **nie** podlegają podatkowi **na rzecz związków komunalnych.** Projekt powyższy komisja przyjęła.

— **Dziewczynka najechana samochodem.** Jakiś samochód, nie mający numeru rejestracyjnego, najechał w ulicy Szubińskiej na 8-letnią Wandę Malicką, zamieszkałą u rodziców przy ul. Szubińskiej 58. Dziewczynka odniosła lżejsze zadraśnięcia twarzy. Kierowca wraz ze swym samochodem zbiegł.

**PROGRAM W KINACH.**

**APOLLO** wyświetla dziś potężne arcydzieło filmowe, które każdy miłośnik natury widzieć musi p. t. **„Biała noc".**

**CORSO.** Powtórzenie wielkiego sensacyjnego filmu p. t. **„Djabelski pazur".** W roli gł. niezrównany jeździec William Desmond. Na program dzisiejszy składają się 2 serje razem całość 20 aktów. Pocz. seansów o 6 30 i 9,00.

**KRISTAL** wyświetla dziś po raz ostatni wesołą komedję p. t. **„Strajk żon"** z Marją Paudler, Georgem Aleksandrem, Henni Weis i Pavanellim w głównych rolach, tworząc koncertowy zespół. Satyra ta na pożycie niedoświadczonych małżonków, czy też rozgrywanszonych podoba się ogólnie, przeto cieszy się powodzeniem. Prócz tego nadprogram.

**NOWOŚCI** wyświetla przepiękny dramat dźwiękowy p. t. **„Hai Tang".** Rolę główną kreuje niezrównana gwiazda chińska Anna May Wong. Treść filmu niezwykle ciekawa o wysokiem napięciu dramatycznem. Radzimy ujrzeć to arcydzieło kunsztu realizatorskiego, wywierające potężne wrażenie.

**MARYSIEŃKA.** Dziś po raz ostatni niezmiernie ciekawy i zarazem w przystępnej formie oświetlający jedną z największych bolączek ludzkości film p. t. **„Walka z następstwami prostytucji".** Obraz ten na skutek zarzadzenia władz wyświetlany jest dziś **dla mężczyzn osobno o godz. 7, a dla kobiet wyłącznie** o godz. 9 na wszystkie miejsca.

**OKO** wyświetla film p. t. **„Messalina"** ilustrujący życie największej rozpustnicy świata. W roli głównej boska hrabianka Rina Da Liquora, pozatem najwięksi artyści włoscy. Niebywały przepych wystawy. 10.000 statystów. Emocjonujące sceny wyrafinowanych rozkoszy, zbrodni i namiętności. Występy gladjatorów. Na scenie rewja p. t. **„W kinie „Oko" program dobry".**

**PROGRAM RADJOFONICZNY.**

**PIĄTEK, 6 MARCA.**

**WARSZAWA.** 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 15,50—16 10: Lekcja języka francuskiego. 16,15—16,30: „Kącik artystyczny L. S. G.". 16,30—17,15: Muzyka gramofonowa. 17,45: Muzyka lekka i taneczna. 19,10—19,25: Giełda rolnicza. 19,25—19,35: Muzyka gramofonowa. 20,00—20,15: Pogadanka muzyczna. 20,15: Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego.

**POZNAŃ.** 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż. - towarowej. 18 45—20 15: Dodatek do gazety porannej R. P. 22,30—22,45: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 22,45—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja".

# Lotnicy polscy w drodze do Tallina.

## I-szy etap lotu Warszawa—Wilno ukończony.

**Wilno, 4. 3. (PAT).** Przyleciały do Wilna 4 samoloty polskie, biorące udział w raidzie do Tallina. Pierwszy wylądował na lotnisku na Porubance kpt. Chalewski o godz. 14, w 15 minut później wylądował por. Żwirko, o godz. 15,20 wylądował Szulczewski, wreszcie o godz. 15.40 major Długoszewski. Samoloty, pilotowane przez Szulczewskiego i majora Długoszewskiego uległy przy lądowaniu lekkiemu uszkodzeniu ze względu na to, że w Warszawie musiały startować z ziemi na kołach, a na lotnisku wileńskiem znajduje się śnieg. Wszystkie 4 maszyny znajdują się na lotnisku na Porubance, gdzie zostaną przez noc. Odlot w dalszą drogę nastąpi następnego dnia.

# Chirurg zamienia mężczyznę na kobietę.

## Niezwykle śmiała operacja.

**(Telefonem od własnego korespondenta).**

**Berlin, 5. 3.** Niezwykły w swoim rodzaju wypadek **stworzenia płci w drodze operacji wydarzył się w klinice kobiecej w Dreźnie.** Malarz duński Teiner Wegener osiadły w Paryżu został wskutek tej operacji, dokonanej przez drezdeńskiego chirurga profesora Warnekosa **zamieniony w kobietę, która obecnie nazywa się Lili Elba.** W związku z tem **unieważnione zostało małżeństwo Wegenera.**

Profesor Warnkosa zapytany przez dziennikarzy oświadczył, że poznał w Paryżu duńskiego malarza, który **znajdował się w rozpaczliwym stanie duchowym i nosił się z zamiarami samobójczemi.**

Profesor odniósł wrażenie, że ma przed sobą **istotę dwupłciową z wybitną przewagą pierwiastków żeńskich.** Zaprosił Wegenera do Drezna **i tu dokonał na nim operacji, wszczepiając mu jajnik.** Operacja udała się **i Lili Elba czuje się jako kobieta nad wyraz szczęśliwa.** **AR.**

# Mecz bokserski Polska-Węgry.

## Ciekawy konkurs „Nowego Kurjera".

W nadchodzącą niedzielę t. j. 8 marca odbędzie się w Poznaniu w sali repr. b. P. W. K. wielki i ciekawy mecz bokserski między reprezentacjami: Polski i Węgier.

Polski zespół wystąpi ze swymi najlepszymi zawodnikami: Wolniakowskim, Forlańskim, Rudzkim, Seweryniakim, Arskim, Majrzyckim, Wiśniewskim wzgl. Wystrachem i Wocką. Szereg cennych nagród wyznaczono dla zwycięsców. Nasz organ poznański „Nowy Kurjer" zawsze przychylnie ustosunkowany do sportu ufundował okazały puhar dla zwycięskiego zespołu. Prócz tego rozpisał dla czytelników swych ciekawy konkurs na odgadnięcie wyniku tego atrakcyjnego spotkania. Druga nagroda przypadnie temu, kto odgadnie nazwisko najlepiej walczącego pięściarza. Ostateczny termin nadsyłania wypełnionych kuponów, które znajdzie każdy z Szan. Czytelników naszego pisma w naszym bratnim organie „Nowym Kurjerze", upływa 7 marca br. A więc czas najwyższy kupić „Nowy Kurjer", wyciąć kupon, wypełnić go i przesłać do redakcji „N. K." Poznań, ul. św. Marcina 37.

— **Taniec w poście** zabroniony, mięsem nie delektuj brzucha, lecz walce, tanga, bastony dozwolone są dla ucha. Pierzchnie z duszy troska czarna, jak zły wicher w szarem polu, gdy **muzyka popularna** zacznie **koncert** swój **w Bristolu.** Skoczne marsze, uwertury, melodyjki i fokstroty, fantazyjki i mazury — komuż na to brak ochoty?

Kiedy? — **W czwartek koncert dziarski,** Spiesz ochotnych innych torem **Do Bristolu! Tam Konarski Koncertuje dziś wieczorem.**

— **Czyja portmonetka?** W komisarjacie VI Policji Państw., przy ul. Toruńskiej, znajduje się do rozpoznania i odebrania portmonetka z zawartością pewnej sumy pieniężnej. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór w godzinach urzędowych.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Małecka Weronika, zam. przy ul. Kossaka 96 doniosła, że dnia 25. ubm. skradziono jej z niezamkniętego mieszkania z szafy 3 pokrycia na łóżka, 3 damskie koszule, 5 koszul męskich i 1 zegarek męski niklowy, ogólnej wartości 150 zł.

— **Włamanie do mieszkania.** Do mieszkania p. Józefa Peszalskiego, zamieszkałego przy ulicy Jackowskiego 19 włamali się zapomocą podrobionego klucza, czy wytrycha, jacyś nieznani złodzieje i skradli płaszcz oraz ubranie męskie, wartości 280 zł.

— **Kradzież namiotu.** Dnia 4. bm. nieznani sprawcy skradli z Zakładu św. Józefa, przy ulicy Śniadeckich 54 namiot, typu francuskiego znaczony literami K. D. H., wartości 200 zł.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**Koło Ch. D. Bielawy.**

Zebranie miesięczne **w sobotę** dnia 7 marca o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mittelstaedta, Senatorska 45.

Przybędzie prelegent.

Uprasza się o liczny udział.

**Zebranie Koła Chrześc. Dem. Wilczak—Okole**

odbędzie się **w sobotę** dnia 7 marca o godz. 19-tej na sali p. **Rutkowskiego** przy ulicy Grunwaldzkiej róg Wrocławskiej.

Referat wygłosi przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego".

Ponieważ na zebraniu będą omawiane bardzo ważne sprawy, uprasza o jak najliczniejszy udział członków i gości

**Zarząd.**

**Bank Polski płacił w dniu 5 bm. za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,87½—8,88½ |
| funty szterlingów | 43,18½ |
| franki szwajcarskie | 171,14 |
| franki francuskie | 34,82 |
| ramki niemieckie | 211,30 |
| guldeny gdańskie | 172,57 |
| szylingi austrjackie | 124.89 |
| liry włoskie | 46.58½ |
| korony czeskie | 26,33¼ |

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 4. 3. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

| | |
|---|---|
| Żyto | 18.25— 18,50 |
| Pszenica | 23,50— 24,00 |
| Jęczmień przemiałowy | 20,00— 21,00 |
| Jęczmień browarowy | 24 00— 25,00 |
| Owies | 18.00— 19.00 |
| Mąka żytnia 65 proc. | 28 25— 29 25 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 37,75— 40,75 |
| Otręby żytnie | 13,50— 14,50 |
| Otręby pszenne | 14.25— 15,25 |
| Otręby pszenne (grube) | 15,25— 16,25 |
| Rzepak | 38.00— 40,00 |
| Gorczyca | 42,00— 47,00 |
| Wyka latowa | 28,00— 31,00 |
| Peluszka | 32,00— 35,00 |
| Groch Viktorja | 24.00— 28.00 |
| Łubin niebieski | 19,00— 21,00 |
| Łubin żółty | 29,00— 32 00 |
| Seradela | 62.00— 68,00 |
| Koniczyna czerwona | 200 00—300,00 |
| Koniczyna biała | 27[illegible],00— 370 00 |
| Koniczyna szwedzka | 18[illegible],00—210,00 |
| Koniczyna żółta odłuszczona | 110,00—125,[illegible]0 |
| Koniczyna żółta w łuskach | 58,00— 65,[illegible]0 |
| Tymoteusz | 80,00— 10[illegible],00 |
| Rajgras angielski | 95,00—110.00 |
| Tatarka | 24,0[illegible]— 27,00 |
| Słoma prasowana | 2,50— 2,90 |
| Siano luźne | 7,10— 7,50 |
| Siano pras. nadnoteckie | 7,80— 8,50 |

## Giełda warszawska

dnia 4 marca 1931.
Papiery Państwowe i obligacje

| | |
|---|---|
| 4-proc. poż. inwest. | 000 00 095,75 |
| 3-proc. poż. bud. | 000,00 050,00 |
| 5-proc. poż. konw. | 000,00 049,00 |

**Akcje** w złotych

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 000,00 136,[illegible]0 |
| W. T. F. Cukru | 000,[illegible]0—028,50 |
| Starachowice | 00[illegible],00—011,50 |

## Stan pogody

W dniu 4 bm. nad północną częścią Polski przesuwała się drugorzędna depresja, która stopniowo wypełniając się, powodowała jeszcze jednak gdzieniegdzie drobne i przelotne opady śnieżne. Większe przejaśnienia notowano w zachodnich i środkowych okolicach Polski, na wschodzie zaś przeważało zachmurzenie duże z opadami. Temperatura w godzinach porannych utrzymywała się w granicach od —1 st. do —5 st. na zachodzie i południu kraju, a od —5 st. do —15 st. na północy i wschodzie, spadając nawet poniżej —20 st. w północnej części Wileńskiego.

W Bydgoszczy pogoda bez zmian.

——o——

— **Znaleziono okulary.** Odebrać można w redakcji naszej.

— Zgubiono w drodze z Inowrocławia do Brzozy tablicę rejestracyjną P. Z. 48839.

— **Okradzenie okna wyst.** Dnia 2. bm. wybili nieznani sprawcy boczną szybę okna wystawowego w składzie obuwia Stiglitza Hawego przy ul. Kościelnej 4 i skradli 6 par obuwia.

— **Kradzież w lokalu.** Brążkiewicz Jan, zam. przy ul. Petersona 6 zgłosił kradzież płaszcza zimowego oraz kapelusza, wartości 200 zł w lokalu Kindermana przy ul. Długiej 12.

## Z ruchu towarzystw.

**Kolarze przy Ognisku K. P. W.** Dziś w czwartek o godz. 19 zebranie w Ognisku. O godzinie 18 zebranie zarządu.

**Koło amatorskie im. „Fredry".** Zebranie miesięczne dnia 5. bm. o godz. 18 w Domu Katolickim ul. Miedza. Na zebraniu przyjmuje się nowych członków.

**Tow. Powst. i Wojaków Jachcice.** Zebranie plenarne dnia 5. bm. o g. 19 w sali p. Orczykowskiego Saperów 10. O liczny udział uprasza się.

**Klub mandolinistów „Lutnia".** Dziś o g. 20 w Domu Czeladzi zebranie wstępne dla kandydatów kursu. Ostatni termin zgłaszania się kandydatów do dnia 5. bm. godz. 20 w lokalu zebrań.

**K. S. „Astorja".** Dziś o g. 20 w sali Patzera trening bokserski. W piątek o g. 20 w Domu Czeladzi zebranie plenarne. Po zebraniu schadzka I. i II. druż. w sprawie niedzielnych zawodów.

**Tow. Powst. i Wojaków Wilczak - Okole.** Druhowie, którzy chcą brać udział w wieczorku dnia 7. bm. winni uregulować swoje zobowiązanie u drh. skarbnika Tomczaka, plac Petersona 3 do dnia 5. bm. od godz. 3 po poł.

**Tow. Hodowców Drobiu.** Zebranie plenarne dnia 6. bm. o godz. 20 w sali Wicherta. Goście mile widziani.

**„Harmonja".** Dziś w czwartek lekcja ogólna chórów kościelnych o godz. 19,30 w Domu Katolickim przy Farze.

**Okręg bydgoski chórów kościelnych.** Wspólna lekcja w czwartek o godz. 19,30 w Domu Katolickim przy Farze.

**Czeladź szewska i kamasznicza.** Miesięczne zebranie dnia 5. bm. o g. 19 w sekretarjacie ul. Gdańska 131.

**Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w piątek, 6. bm. o g. 20 w lokalu p. Bielawskiego ul. Szczecińska 1.

**Związek kawalerzystów rezerwy i broni jezdnej.** Lekcja w sobotę 7. bm. o g. 18 w świetlicy koszar 16 pułku uł. Rezerwiści chcący wstąpić w szeregi mile widziani.

**S. M. P. „Gwiazda" przy św. Trójcy.** Zebranie plenarne dziś w czwartek o g. 19,30 w salce parafjalnej.

**K. S. „Brda".** Zebranie plenarne dnia 6. bm. o godz. 18 w lokalu p. Małeckiego, 4 śluza.

**Bydgoskie Tow. Ogrodnicze.** Plenarne zebranie dnia 8. bm. w lokalu p. Mellera plac Piastowski o godz. 13. Ponieważ zostaną wypłacone udziały z byłej spółdzielni wszyscy członkowie tej spółdzielni obowiązkowo winni się stawić, gdyż dalszych pretensyj uwzględniać się nie będzie.

**Sokół Brdyujście!** W niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 15 w lokalu p. Kadowowej roczne walne zebranie.

**Tow. Ośw.-Relig. pod opieką św. Ignacego.** Zebranie plenarne dnia 8. bm. o godz. 14 w lokalu p. Kleinerta. Wykład p. prof. Lipczyńskiego.

**„Szopen".** Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 w sali p. Kleinerta. Na lekcji przyjmuje się nowych członków.

**Kat. Tow. Robotn. Polskich parafji św. Wincentego a Paulo.** Miesięczne zebranie w niedzielę, 8. bm. o godz. 14,30 w sali zakładu księży misjonarzy.

**Sokół konny.** Zebranie plenarne w piątek 6. bm. o g. 20 w sali Patzera. Ze względu na ważność spraw liczny udział członków konieczny. Goście i sympatycy mile widziani.

**S. M. P. „Brzask".** W czwartek 5. bm. zebranie plenarne o g. 19,30 w Domu Katolickim.

**Sokół V.** Zebranie plenarne dnia 5. bm. o godz. 19 w lokalu p. Małeckiego przy IV. śluzie.

**Związek emerytów, auton. i rencistów.** Plenarne zgromadzenie dnia 5. bm. o godz. 19 u p. Mellera, plac Piastowski 2. Sprawa rozszerzenia funduszu pogrzebowego, liczne przybycie konieczne. Zarząd zbiera się w środę, 4. bm. o godz. 17.

**Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19.** Zebranie miesięczne w piątek dnia 6. bm. o g. 19 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Zebranie zarządu godzinę przedtem.

**Uchwała.** W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy F. Wesołowski w Bydgoszczy gdy wydział wierzycieli oświadczył się przychylnie względem dolecenia ugodowego upadłego dłużnika wyznacza się termin ugodowy na dzień **26 marca 1931 r. godz. 11,** w podpisanym Sądzie pokój nr. 13. Równocześnie będą w terminie badane dodatkowo zgłoszone pretensje. Dolecenie ugodowe i oświadczenie wydziału wierzycieli są wyłożone w Sekretarjacie pokój nr. 9, do wglądu interesowanych. (4495
Bydgoszcz, dnia 26 lutego 1931 r. **Sąd Grodzki.**

## Przetarg dobrowolny.

**W piątek, dnia 6. III. 1931 r.** o godzinie 10-tej przedpoł. sprzedawać będę w firmie **„Rawa“** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

**większą ilość płaszczy damskich, ubrań i kapeluszy męskich.**

4523) **Kowalski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

## Przetarg przymusowy.

**W piątek, dnia 6 marca br.** o godzinie 12-tej sprzedam przy **ul. Przemysłowej** (Kapuściska Dolne) najwięcej dającemu za gotówkę: (4535

**fortepjan f-y „Drygas“.**

**Bertrandt,** kom. sądowy, Bydgoszcz, Sniadeckich 7.

## Przetarg przymusowy.

**W piątek, dnia 6 marca br.** o godzinie 9-tej sprzedam w mej kancelarji przy **ul. Sniadeckich 7,** najwięcej dającemu za gotówkę: (4556

**maszynę do pisania „Regina“.**

**Bertrandt,** kom. sądowy, Bydgoszcz, Sniadeckich 7.

### Przetarg przymusowy.

**Dnia 6 marca b. r. o godz. 12** sprzedam przy **ul. Siemiradzkiego 8** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (4525

**bufet jadalny**

**Woźniak,** komornik sądowy.

### Przetarg przymusowy.

**Dnia 6 marca b. r. o godz. 11** sprzedam przy **ul. Grunwaldzkiej 144** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (4524

**aparat radjowy z przyborami.**

**Woźniak,** komornik sądowy.

## Chorzy na cukrzycę!

Udzielam bezpłatnej rady, jak można pozbyć się cukrzycy i stać się znowu zdolnym do pracy.
606) **DR. CASPARY & CO, GDAŃSK Oddz. 145.**

# KONKURS.

**W Miejskiej Kasie Komunalnej w KCYNI** wakuje od **1 kwietnia 1931 roku** posada

## książkowego.

Uposażenie według grupy X-ej ustawy uposażeniowej dla urzędników państwowych.

Uwzględnieni będą jedynie fachowcy - bilansiści Inwalidzi wojenni i byli wojskowi przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia kandydatów z własnoręcznie napisanym życiorysem oraz uwierzytelnionemi odpisami świadectw przyjmuje do dnia **16 marca br.**

4449) **MAGISTRAT miasta KCYNI.**

**Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.**

# Magazyn artykułów mody męskiej

otwieram

**w czwartek 5 marca o godz. 4 popoł.**

Skorą i uprzejmą obsługą starać się będę zadowolić najwybredniejsze wymagania i proszę o łaskawe poparcie

Z poważaniem

***Marjan Andersch***

***Bydgoszcz - Hotel pod Orłem***

4507) *Gdańska 165. Telefon 23-13.*

Wobec nieścisłych informacyj, podanych przez niektóre dzienniki oraz krążących pogłosek i plotek co do sprawy Wydawnictwa Ultima Thule z rodziną ś. p. W. Feldmana

**WYDAWNICTWO ENCYKLOPEDJI POWSZECHNEJ ULTIMA THULE**

wyjaśnia co następuje:

Przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Krakowie redaktor Dr. St. Fr. Michalski założył kasację do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Do chwili rozstrzygnięcia sprawy w Sądzie Najwyższym wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie nie jest prawomocny, więc też żaden zeszyt Encyklopedji nie jest zajęty ani skonfiskowany.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie redaktor Dr. St. Fr. Michalski został skazany tylko na niewielką karę pieniężną. (4518

**Obrona D-ra St. Fr. Michalskiego przed Sądem Krakowskim** o zniesławienie ś. p. W. Feldmana wyszła z druku i jest do nabycia w Wydawnictwie Ultima Thule w Warszawie, ul. św. Barbary 1 oraz w większych księgarniach. Cena zł 2

# Jak można zostać miljonerem.

**Jeżeli masz jeszcze tylko 50 zł** to nie opłacisz niemi **ani weksli, ani podatków, ani komornika** lecz **kupując** za nie (4519

**los 5-tej klasy Loterji Państwowej u Billerta w Toruniu** przy **Rynku Nowomiejskim**

**odrazu** możesz się **pozbyć tych udręk! Ciągnienie** rozpoczyna się już **10 marca i trwać będzie do 18 kwietnia br.** Największa wygrana **miljon złotych.** Jest to dla niejednych samą zawrotną, dlatego wyznaczono dla mniej wymagających wygrane po 400 000, 300 000, 200 000, 100 000, 75 000, 50 000 zł a tym, których pretensje są znacznie skromniejsze stoi do dyspozycji 6 wygranych po 25 000, 10 po 20 000, 20 po 15 000, 40 po 10 000, 80 po 5 000, 150 po 3 000, 500 po 2 000, 1000 po 1 000 zł i t. d.

**Pamiętaj że 50 zł. nie wystarczy** do polepszenia bytu, oraz, że teraz znowu nadarza się jedyna okazja pozbycia się twych kłopotów, a która się tylko dopiero **za pół roku** powtórzy. **Więc proszę wybierać:** albo zatrzymać 50 zł. i biedę, albo wstąpić lub napisać do Billerta w Toruniu i nabyć los **i tem samem zostać** kandydatem na miljonera.

Szanownej Klienteli donoszę uprzejmie, iż dnia 1. bm. otworzyłem przy **ulicy Grunwaldzkiej 25** (koło małego dworca) nową

## Kawiarnię i Cukiernię i skład cukierków.

Jako długoletni fachowiec polecam Szanownej Klienteli moje pierwszorzędne wyroby. Wykonuję wszelkie zamówienia poza dom.

Z wysokiem poważaniem

4479) ***A. Müller.***

**Każdy wtorek i czwartek** od godz. 4-tej po poł.

# świeże kiszki

**z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki.**

**A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81.**

25490) Telefon nr. 1565.

Kilka mało używanych

# PIANIN

częściowo tylko przegranych poleca tanio z gwarancją

Fabryka pianin (2858

## B. SOMMERFELD

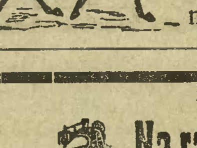
**Śniadeckich 56 BYDGOSZCZ Gdańska 19**

Filje:

**Gdańsk, Hundegasse 112. Grudziądz, Groblowa 4.**

Poszukuję

# koni na rzeź



**tłuste i dobrze odżywione.**

Oferty piśmienne ewentualnie telefoniczne z podaniem wysokości, wagi i ceny do eksp. niniejszego pisma. (3595

178




**Na raty**

miesięcznie

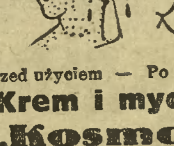
EXPRESS **20 zł.**




**Kromczyński, Poznań**

Aleje Marcinkowskiego 5.

**Agenci** do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.



Przed użyciem — Po użyciu.

**Krem i mydło „Kosmos“**

usuwa pod gwarancją

**Piegi** żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery (4489

Krem 2.50 i 5.— zł., mydło 2.—

Do nabycia

**tylko w firmie „Kosmos“ Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.**

**SPRZEDAŻE**

**Willę**
8 pokojową z wszelkiemi wygodami, garażem, ogrodem sprzedam. Zgł. Ks. Markwarta 6. (2512

**Willa**
5 pokojowa wraz z ogrodem na sprzedaż. Wiadomość Płocka 16. (4490

**Skład**
towarów krotkich z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia piśmienne do Dzien. Bydg. „Towary“. 4506

**Place**
budowlane przy Grunwaldzkiej i Chojnickiej, położone za dogodną spłatą sprzedaję. F. Peterson cegielnia, tel. 87. (4133

**Fryzjernię**
sprzedam za 500 zł. Wiad. Dzien. (4509

**Suche deski**
stolarskie korzystnie u firmy K. Suligowski, Chodkiewicza 34. (4499

**Meble** (2546
wielka okazja, sprzedaje tanio dobre, nowe, mało używane stylowe dęb., orzechowe, mahoniowe jadalki, sypialki, pokoje męskie, saloniki, szafy dęb. i białe, biurka damskie, męskie, kuchnie, klubowce, kredense, łóżka dęb., żelazne oraz inne pod gwarancją, dogodne warunki i na zamianę tylko w Mag. Mebli „Górnoślązaków“ ul. Śniadeckich 56, tel. 1025.

**Sypialkę** (2556
kuchnię sprzedam. Sienkiewicza 53, II. prawo.

**Sprzedam** (2555
pierzynę tanio. Wiadom. Komis, Hetmańska 25.

**Maszynka**
ręczna do wiercenia metalu na sprzedaż. Płocka nr. 13. 4496

**Sypialnie**
na sprzedaż, malowane na słoniową kość. Stolarnia, Śląska 3. (4502

**Kuchnia** (4492
ładna 150. Nakielska 8.

**Restauracja**
winiarnia z całkowitem urządzeniem z pełnym wyszynkiem alkoholu w najruchliwszej ulicy zaraz do odstąpienia. Do objęcia potrzeba ca. 4000 zł. Spieszne zgłoszenia J. Gondek, Nowe (Pomorze) ul. Sądowa nr. 13. (4529

**Zakopane.**
Biuro J. Kubińskiego sprzedaż wil, parcel pensjonaty do wydzierżawienia. 4521

**Kopalnia**
złota, skład w centrum miasta Torunia zaraz na sprzedaż. Oferty proszę skierować do Dz. Bydg. filja Toruń pod „24“. (4520

**Natychmiast**
sprzedam maszynę parową marki Lilienthal 8 P. S. Wytwarzacz pary pojemności 800 litrów, jedną transmisję 11 mtr. długą kompletną i pompę do chudego mleka (Magermilchpumpe). Zgł. Mleczarnia Tarnowo, poczta Rogoźno, Wlkp. (4473

**Pianino** (2552
czarne, biurko damskie, regulator, meble różne sprzeda Sienkiewicza 44.

**Baczność!**
Nową Stauchmaszynę i wiertarkę sprzedam. O. Lüneberg, Sicienko-Bydgoszcz. (4532

**Nowa**
sypialka, kość słoniowa, kuchnia, sprzedam. Fredry nr. 1, podwórze. (2562

**Leżanki** (2547
wielki wybór, dobre wykonanie, po 45 zł sprzedam. Hetmańska 14, 1. ptr.

**Sprzedam**
rower Göricke jak nowy 120 zł. Bydgoszcz, Gdańska 109, Stube. (2538

**Jadalnia**
sypialnia. Poznańska 4, w podwórzu. 4508

**Szafa**
dębowa z lustrem, stół dębowy rozsuwany, łóżeczko dziecięce białe sprzedam. Staszica 4, II p. pr. (2534

**Bufet**
kredens tanio, dogodne spłaty sprzeda Stolarnia Pomorska 22-23. (2558

**KUPNA**

**Lodówkę**
dużą kupię. Restauracja Hotel Rio, Długa. (4515

**NAUKA**

**Kurs**
handlowy popołud. 5-cio mies. na prakt. kursach handl. prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7, (własny dom) rozpoczyna się 1. marca br. Księgowość szwajcarska. Kantor. Zgłoszenia 12—1 i 6—7. (2460

**POSADY WOLNE**

**Poszukuje**
się orkiestrę (Trio) od 15. III. 1931 r. Warunki proszę podać do Grand Hotelu w Tczewie. (4517

**Buchaltera** (4376
doświadczonego na kierownika kasy poszukuje się, (może nabyć prawo do emerytury). Oferty ze szczegółowemi życiorysami do filji Dzien. Bydg. w Toruniu pod „555“.

**Akwizytorzy** (4528
rutynowani do zbierania zamówień na podręczniki z zakresu prawa administracyjnego, znajdujący szerokie zastosowanie w sferach przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych poszukiwani. Zgł. do Dzien. „Akwizytorzy“.

**Wysoki**
zarobek. Pierwszorzędna fabryka odzieży zawodowej poszukuje zaraz podróżujących pol. niem. mówiących za wysoką prowizją. Każdy jest kupującym. Przedstawić się 11-2, 5-6 Jana Kazimierza 1, I piętro. (4531

**Fotografowania**
wyuczam i daję stałą posadę. „Wiol“ ul. Dworcowa 18 a. (2549

**Ucznia** (2537
poszukuję zaraz lub od 0 bm. do mego składu kolonjalno-żelaznego i artykułów budowlanych. Firma K. Seidel, Pruszcz k./Bydgoszczy, Tel. nr. 15.

**Uczeń**
do sklepu tow. kolonjalnych, delik. i restauracji potrzebny zaraz. Refl. uczciwych rodziców, z dobremi świadectwami szkoln. mogą się zgłosić do A. Filarski, Chełmno, Pomorze. (4464

**Służąca**
samodzielne gotowanie, pranie, czysta, uczciwa, potrzebna Wojciechowska Niedźwiedzia 7. (4491

**Uczeń**
może się zaraz zgłosić. A. Osiński, Koronowo, skład towarów kolonj. i restauracja. (4417

**Absolwent(ka)**
Szkoły Handlowej potrzebna. Zgł. z odpisami świadectw oraz podaniem warunków do filji Dz. Bydg. pod „Posada“. 2545

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.